Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"



GŁOS znad Niemna

21 października 2005r. Nr 38 (695) Index 63863 Rok założenia 1989

Jesteśmy niewolnikami wskazówek zegara, więźniami kalendarzy, gońcami kont bankowych

Jean Anouilh

ROCZNICA

Symbol wolności

21 lat temu — 19 października 1984r. — został zamordowany przez funkcjonariuszy IV Departamentu MSW ksiądz Jerzy Popiełuszko, duszpasterz ludzi pracy i kapelan podziemnej „Solidarności".

Wszyscy, którzy brali udział w zabójstwie, są już na wolności; ich przełożonych uniewinniono. W 1997r. rozpoczęto proces beatyfikacyjny ks. Popiełuszki, jego grób w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki odwiedziło dotąd ok. 17 mln ludzi.

Ks. Popiełuszko był rezydentem w parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu; duszpasterzem robotników Huty Warszawa, służby zdrowia i kapelanem podziemnej „Solidarności". Jego comiesięczne msze św. za ojczyznę gromadziły tłumy ludzi. Władze PRL zarzucały księdzu Popiełuszce, że tworzy seanse nienawiści, wiece polityczne i bezprawnie gromadzi tłumy; oskarżano go o polityczny fanatyzm, pomawiano o malwersacje finansowe i niemoralne prowadzenie się.

19 października 1984r. wracał z Bydgoszczy, gdzie odprawił mszę św. dla ludzi pracy w kościele św. Polskich Braci Męczenników. Przy wiosce Górsk, na terenach niezabudowanych, zatrzymali go trzej funkcjonariusze IV departamentu MSW, zajmującego się zwalczaniem Kościoła katolickiego: Grzegorz Piotrowski, Waldemar Chmielewski i Leszek Pękala.

Ksiądz Popiełuszko został ciężko pobity, skrępowany sznurem i wrzucony do bagażnika. Jego kierowcę, Waldemara Chrostowskiego, wepchnięto do auta. Wyskoczył on z jadącego samochodu i dotarł do kółka rolniczego w Przysieku, a potem do jednej z toruńskich parafii. Tam przekazał informacje o uprowadzeniu księdza Popiełuszki.

O tym, co wydarzyło się od momentu porwania księdza do wrzucenia go do zalewu pod Włocławkiem, nie wiadomo. Na podstawie sekcji zwłok stwierdzono, że był brutalnie bity i związany w taki sposób, że przy każdym ruchu sznur zaciskał mu się wokół szyi. Prawdopodobnie zginął 19 października, zanim został wrzucony do zalewu, ale pewności nie ma.

Księdza Popiełuszkę pochowano przy kościele św. Stanisława Kostki, a nie na Powązkach czy w rodzinnej Suchowoli — jak chciały ówczesne władze. W pogrzebie 3 listopada 1984r. wzięło udział ponad 600 tys. wiernych oraz blisko tysiąc księży; do grobu zaczęły ściągać pielgrzymki z całej Polski. Grób księdza Jerzego odwiedził też w 1987r. papież Jan Paweł II. W ubiegłym roku ujawniono notatkę doradcy Wojciecha Jaruzelskiego mjr. Wiesława Górnickiego. Wynika z niej, że politycznym inspiratorem porwania ks. Jerzego Popiełuszki w 1984r. był ówczesny sekretarz KC PZPR Mirosław Milewski. W procesie morderców księdza Popiełuszki (tzw. procesie toruńskim) Grzegorz Piotrowski został skazany na 25 lat więzienia, jego przełożony Adam Pietruszka — także na 25 lat; Leszek Pękala — na 15 lat i Waldemar Chmielewski na 14 lat. Wszyscy skazani wyszli z więzienia przed upływem kary. Piotrowski opuścił więzienie po 16 latach (2001), Pietruszka po 10 (1995) Pękala — po pięciu (1990), Chmielewski — po ośmiu (1993).

Sąd uniewinnił od zarzutu sprawstwa kierowniczego b. wiceszefa MSW i szefa SB gen. Władysława Ciastonia w 2002 roku. Postępowanie wobec szefa IV Departamentu MSW Zenona Płatka zawieszono jeszcze w 2000r.

o beatyfikacji czytaj na str. 14

PAP/AJ



ISSN 1563-3233

Na własne oczy

Na wschód od Wilna, przy trakcie do Mińska - Oszmiana, Smorgonie, Ostrowiec



Dom Polski w Oszmianie pod znakiem zapytania

© E.SKROBOCKI

Józef Łucznik, prezes ZPB, człowiek doświadczony, uważa, że trzon organizacji tworzą zwykli ludzie, którzy na miejscach pracują od podstaw i są dalecy od jakichkolwiek rozgrywek. Właśnie na ich barkach spoczywa przyszłość naszej organizacji. Aby o tym się przekonać każdego tygodnia odbywają się wyjazdy delegacji ZPB w teren. Celem tych spotkań jest przede wszystkim zapoznanie się z sytuacją w poszczególnych oddziałach, problemami i troskami, planami na przyszłość. Ważne są też rozmowy ze zwykłymi Polakami, a także z przedstawicielami władz lokalnych. Jak się układa współpraca, na jaką pomoc mogą liczyć członkowie ZPB ze strony Zarządu Głównego, jakie są perspektywy rozwoju organizacji, są to najczęściej omawiane pytania.

Oszmiana

Ma długą i bogatą historię. Już w XIV w. wzmiankują o niej kronikarze opisując wyprawę Krzyżaków przeciw księciu litewskiemu Jagielle. W 1432r. u bram miasta rozgrzała bitwa, w której wojska Zygmunta Kiejstutowicza, wyznaczonego do sprawowania władzy na Litwie przez Jagiełłę, pokonały siły Świdrygiełły, bezprawnie roszczącego sobie prawo do władzy. Oszmiana posiadając dwór książęcy rozbudowała się w ciągu wieków z małej osady w miasto. Jej mieszkańcy w 1537r. uzyskali przywileje targowe i handlowe, które raz jeszcze potwierdził król Jan III Sobieski w 1683r. Z powodu zaginionych przywilejów lokacyjnych, na prośbę burmistrza i radców miasta, król Stanisław August wydał w 1792r. w Warszawie przywilej rewonationis, uznający Oszmianę jako *„miejsce przywoite dla sądów i sejmików, za miasto wolne i niepodległające żadnej innej administracji, prócz swego magistratu"*. Wtedy także miasto obrało swój herb. Przedstawiał on na jednej stronie rękę trzymającą szalę, a na drugiej połowie tarcza, pomiędzy nimi zaś ciołek Poniatowskich. W czasie rozbiorów miasto przeszło na własność rządu rosyjskiego. W czasie powstania listopadowego miasto zostało zajęte przez oddziały powstańcze pułkownika Przeździeckiego i dominikanina ks. Jasińskiego. Pułkownik rosyjski Wierzylin, odbijając miasto z rąk polskich, dokonał rzezi mieszkańców. Zabito 500 osób, w tym kobiety i dzieci, które skryły się do kościoła dominikańskiego oraz kapłana sprawującego tam nabożeństwo. W okresie międzywojennym miasto było siedzibą powiatu w województwie wileńskim.

Gdy powstawał tu oddział ZPB, do organizacji należało 1500 osób. Obecnie w oddziale odbywa się przerejestracja. Delegacja ZPB, w skład której weszli oprócz prezesa ZPB, Eugeniusz Skrobocki i Edward Kołosza, wiceprezesi ZPB, spotkała się ze Zbigniewem Kamińskim, który przedstawił obecną sytuację w organizacji. Opowiedział o tradycyjnie odbywających się festiwalach Piosenki Polskiej (w planach utworzenie młodzieżowych zespołów muzycznych), działalności muzeum Śniadeckiego. Wiceprezes Kamiński stawia na młodzież, którą przyciąga do oddziału za pośrednictwem sportu. Młodzi ludzie chętnie biorą udział w różnego rodzaju imprezach sportowych. A o tym, że mają zgraną drużynę, świadczą ich puchary i wiodące miejsca w sportowych zawodach.

Tamara Filipowicz, parlamentarzystka Wyższej Izby parlamentu RB, może służyć przykładem troski o dzieci w Oszmianie i rejonie, w tym polskie.

Miasto ostatnio się zmieniło, wypiękniało. Warto więc szczególną uwagę zwrócić na rozwój turystyki, tym bardziej że miasto posiada ciekawą historię, a parafia w Oszmianie należy do najstarszych wspólnot katolickich na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Założona została przez Jagiełłę, najprawdopodobniej jeszcze podczas chrystianizacji Litwy. Świątynia jest pod wezwaniem św. Michała Archanioła. W 1505r. król Aleksander Jagiellończyk przekazał tzw. Starą Oszmianę franciszkanom. Ufundował im kościół i drewniany klasztor. W czasie potopu szwedzkiego kościół parafialny został zniszczony. Biskup wileński Jan K. Dowgiałło Zawisza przekazał w testamencie swe fundusze na jego odbudowę. W 1667r. Andrzej i Dorota Poczobutowie osadzili w Oszmianie dominikanów i zbudowali im klasztor i kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy. W 1850r. klasztor został skasowany, kościół rozebrano i przeniesiono na cmentarz parafialny. Na miejscu świątyni katolickiej wybudowano w 1872r. cerkiew prawosławną.

Niemniej jednak w rejonowym oddziale ZPB od dłuższego czasu istnieje poważny problem. W 2001r. został zakupiony budynek pod Dom Polski, który jest w opłakanym stanie, a ludzie nadal nie mają, gdzie się spotykać. Budowla o specyficznym wyglądzie niszczeje, jest rozkradana i zaniedbana. Pytanie, jak wyjść z danej sytuacji, zostaje bez odpowiedzi. Ktoś podjął nieodpowiednie kroki, a nowe kierownictwo ma ponieść konsekwencje i rozwiązać dany problem.

czytaj na str. 2

Na własne oczy

Na wschód od Wilna, przy trakcie do Mińska - Oszmiana, Smorgonie, Ostrowiec

ciąg dalszy ze str. 1

Smorgonie

Miasteczko od XV w. było własnością Despot-Zenowiczów, a od 1668r. Radziwiłłów, z końcem XVIII w. Ogińskich, potem Przeździeckich, po powstaniu 1831r. zostało skonfiskowane przez rząd rosyjski. W XVI-XVII w. mieścił się tu ośrodek kalwiński. Smorgonie stały się głośne z „akademii smorgońskiej" (XVI w. - 1830r.), gdzie Cyganie tresowali niedźwiedzie. W 1914r. i 1917r. odbyły się wielkie bitwy niemiecko-rosyjskie.

Rejon smorgoński sławił się z trzech oddziałów ZPB: w Smorgoniach, Sołach i Wojstomiu. Ten ostatni, prezesem którego od wielu lat jest Helena Andryca, zawsze był przykładem dla pozostałych, bowiem tworzyli go przeważnie ludzie starsi, w sercach których polskość miała mocne uderzenia. Polacy Ziemi Smorgońskiej lgnęli do Związku, aby przekazać młodym pokoleniom miłość do Macierzy, aby ich wnukowie mogli wyjeżdżać do Ojczyzny, która została po drugiej stronie granicy. Niestety życie ma swoje prawa i ludzie odchodzą. Dlatego tak ważna jest aktywizacja działalności w tych oddziałach, przyciągnięcie młodzieży. Właśnie o tym rozmawiano podczas spotkania ze Swietłaną Szmygą, zastępcą przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego. W zakresie rozwoju oświaty i kultury jest wiele do zrobienia. Jak zaznacza Szmyga, rozwój organizacji społecznych, w tym ZPB, ma duże znaczenie, bo kształtuje społeczeństwo obywatelskie, na którym nam wszystkim zależy. Warto odznaczyć pracę Heleny Łazar, która naucza języka polskiego w szkole średniej nr 3 w Smorgoniach.

Ostrowiec

Ten rejonowy oddział ZPB od wielu lat prężnie działa dzięki prezes Marii Tararuk, z którą spotkała się delegacja ZPB. Prezes opowiedziała o sukcesach i problemach. Zaznaczyła, że nadal istnieje duże zainteresowanie nauką języka polskiego. Obecnie naukę pobiera kilkaset uczniów w czterech szkołach średnich rejonu, a wszystko za sprawą takich nauczycielek, jak Anżelika Bukicz, Genowefa Cygiel, Żanna Węgrowska i Maria Wasilonok. Sama Maria Tararuk wykłada język polski w Centrum Twórczości Młodzieży, gdzie prowadzi również zespół dziecięcy „Polskie Kwiaty". Jest lubiana przez dzieci, wśród których cieszy się szacunkiem i uznaniem.

W rejonie mieszka około 10 proc. Polaków, poinformowała gości z Grodna Irena Szlachtun, przewodnicząca rady deputowanych rejonu ostrowieckiego. Oddział liczył ok. 2000 członków, obecnie odbywa się przerejestracja. W szkole średniej nr 1 fakultatywnie wykłada się język polski.

Ziemia Ostrowiecka jest znana ze swoich zabytków sakralnych — 13 kościołów. Ale związkowcy są ciekawi świata, więc w tym roku zorganizowali wycieczkę do Naroczy, Głębokiego, Mosarzu. 126 uczestników wycieczki miało okazję zapoznać się ze spuścizną polską, zobaczyć na własne oczy najpiękniejsze zakątki Białorusi. W przyszłości związkowcy mają zamiar kontynuować podobne wyjazdy, lecz nie tylko. Festiwal „Piosenka Pogranicza" ma przyciągać więcej zespołów artystycznych nie tylko z Grodzieńszczyzny, ale i z Witebszczyzny, Mińszczyzny, a także z Litwy i Polski. Różnorodność kultur narodowych ma służyć zbliżeniu sąsiadów.

Północ, południe, zachód i wschód — wszędzie można odnaleźć ślady polskości. Tam, gdzie biją serca polskie, ludzie się jednoczą, aby przekazać swoim wnukom to, co w nas Polakach najlepsze, aby mowa ojczysta brzmiała nie tylko w radiu i z ekranów telewizorów, ale i na co dzień wśród nas, aby historia naszego narodu nie poszła w niepamięć, bo to nasz rdzeń, a kultura i tradycja polska nadal była wizytówką naszej oryginalności tu na Białorusi i w całym świecie.

Takie wyjazdy delegacji ZPB mają ludzi podbudować, bo nie jest tak źle, jak niektórzy uważają, no i dialog, który powstaje, ma wielkie znaczenie, bo jednoczy, a nie rujnuje. No i jest to okazja, aby spojrzeć sobie prosto w oczy z daleka od zgiełku wielkiej polityki.

Andrzej DUBIKOWSKI,
fot. E.SKROBOCKI



Robocze spotkanie ze Swietłaną Szmygą, zastępcą przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Smorgoniach



Ulicami jesiennego Ostrowca

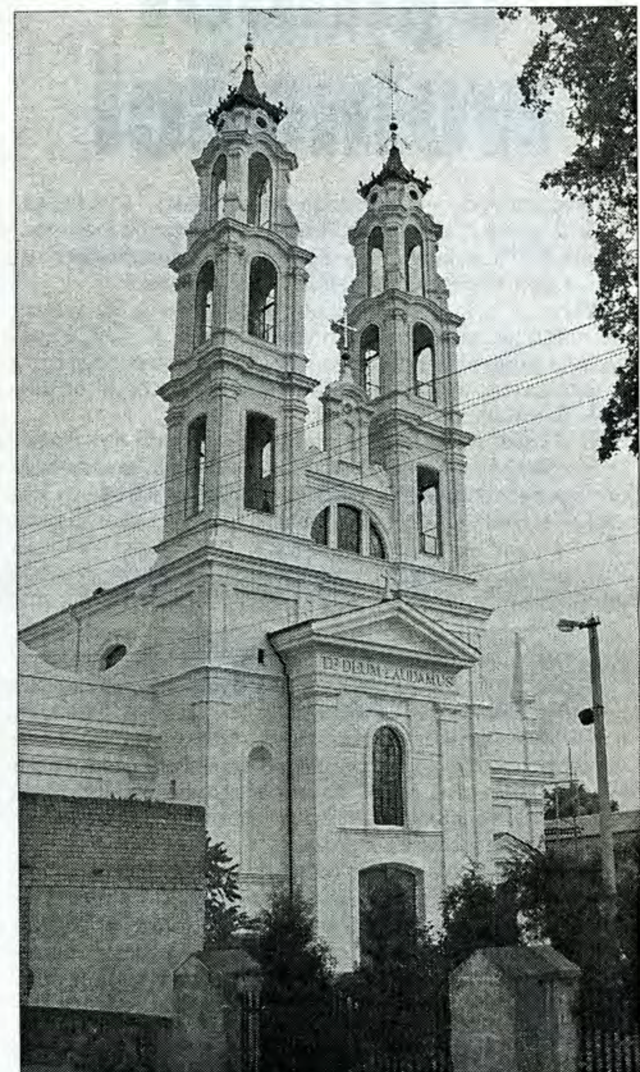


Józef Łucznik, Zbigniew Kamiński



Walentyna Łuzina, zastępca przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Oszmianie i Józef Łucznik

FOTO W **Głosie**



© E.SKROBOCKI

Kościół pw. św. Michała Archanioła w Oszmianie zbudowany został ze składek wiernych w latach 1900-1906 według projektu arch. Wacława Michniewicza, w stylu nawiązującym do baroku wileńskiego. Przez władze komunistyczne zamknięty został w 1950r. a następnie zamieniony na fabrykę.

Od 1990r. znowu sprawowane są w nim nabożeństwa liturgiczne. Chociaż wnętrze uległo całkowitej dewastacji cudem uratowany został Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, znajdujący się obecnie w bocznej nawie. Przed nim gromadzą się wierni na wspólną Maryjną modlitwę i Jej zawierzają swe losy. Parafianie podjęli się trudu remontu świątyni, pod kierunkiem księży salezjanów, którzy rozpoczęli tu pracę duszpasterską.

AD

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **Helenie Naumiuk** z powodu śmierci



śp. OJCA

składa Zarząd KS "Batory"

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **Teresie Jarmołowicz** z powodu śmierci męża



śp. ANTONIEGO

składa Rejonowy Oddział ZPB w Wołkowysku

Handel ludzkim nieszczęściem

Tylko pozornie wygląda to na absurd — jakie niewolnictwo i handel ludźmi w XXI wieku — a jednak ten rodzaj handlu istniał i istnieje nadal.

Nie bądźmy naiwni!

Dobrze płatna praca za granicą..., wyjść za mąż za cudzoziemca... — ogłoszenia w prasie aż iskrzą od podobnych propozycji, jednak tak naprawdę mogą znaczyć zupełnie co innego.

Handel ludźmi nadal pozostaje ważnym problemem o znaczeniu światowym. Szybkość i łatwość podróżowania, wykorzystanie nowych technologii, takich jak Internet, przyczyniły się do rozwoju tej formy przestępczości oraz przestępstw powiązanych, takich jak różne formy wykorzystania seksualnego i pracy niewolniczej, dających ogromne zyski. Gangi przestępcze, zajmujące się handlem ludźmi, corocznie przerzucają znaczną liczbę ludzi, zwłaszcza kobiet i dzieci, przez granice.

Masz prawo wiedzieć

Handel ludźmi jest współczesną formą niewolnictwa. Ofiary tego procederu są wykorzystywane seksualnie lub werbowane do pracy siłą, na drodze oszustwa, albo pod przymusem. Ofiarami są zarówno dzieci, młodzież, jak i mężczyźni oraz kobiety. Powiązany z nielegalnym handlem bronią, handel ludźmi jest obecnie drugą pod względem wielkości, po handlu narkotykami, przestępczą działalnością na świecie, a pierwszą, gdy chodzi o dynamikę rozwoju.

Obecny problem handlu ludźmi wiąże się z trudnościami ekonomicznymi i bezrobociem. Ofiarami padają różne kobiety. Stereotyp niewykształconej, naiwnej dziewczyny z małego miasteczka, zmuszanej do prostytucji nie odpowiada rzeczywistości. Ofiarami padają też osoby wykształcone, po studiach, z miasta i ze wsi, zwykle z takich rejonów, gdzie istnieją tradycje migracji. Handlarze porywają ofiary albo rekrutują je przy pomocy fikcyjnych agencji matrymonialnych

Niewolnicy XXI wieku



i pośrednictw pracy, obiecując im dobrą pracę, kształcenie, a potem sprzedają jako przymusową siłę roboczą.

Rosnące zaniepokojenie

Handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, już od dłuższego czasu jest poważnym problemem. W ubiegłym stuleciu były podejmowane różne próby walki z procederem, jednak rozwiązanie problemu na arenie międzynarodowej omawia się dopiero w ostatnim dziesięcioleciu. Handel ludzkim nieszczęściem — mimo wysiłków, być może przez to, że kres — nadal pozostaje zatrważająco bezkarny. Likwidacja handlu i przemytu ludzi wymaga polityki łączącej zapobieganie, ochronę ofiar i karanie winnych.

Problem handlu ludźmi jest jednym z priorytetowych kierunków działalności organów spraw wewnętrznych Białorusi i państwa w całości. Jest aktualny tak dla dużych miast Białorusi, jak i dla mniejszych miejscowości i wsi. Analiza spraw kryminalnych daje prawo sądzić, że z Białorusi wywozi się ludzi do ponad 30 państw Europy Zachodniej i Centralnej oraz Bliskiego Wschodu: Włoch, Hiszpanii, Austrii, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Grecji, Turcji, Cypru, Izraela, Czech, Polski, Rosji, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i in. Białoruś jest krajem pochodzenia oraz w wyjątkowych wypadkach — krajem tranzytu „żywego towaru" na te rynki. W 2004r. zamknięto kanały wywozu kobiet do Kanady, Malezji, Jamajki.

Białoruś. Ofiary handlu

Problem nielegalnego handlu kobietami i dziećmi w dużej mierze znajduje odzwierciedlenie w oficjalnych danych statystycznych. Szacunkowo w ciągu 9 miesięcy br. na Białorusi wykryto 574 przestępstwa, w tym 57 związanych z handlem ludźmi, 9 — uprowadzenie w celu wykorzystania, 78 — werbowanie w celu wykorzystania, 119 — utrzymanie burdeli, 5 — wykorzystanie do zajęć prostytucją z wywózką za granicę, 183 — rozpowszechnianie materiałów pornograficznych, 2 — produkcja pornografii. W sumie wykryto 228 przestępstw, związanych z wywózką poszkodowanych za granicę. Ujawniono 389 ofiar handlu ludźmi (56 — niepełnoletnich), przy czym 333 było wykorzystywanych seksualnie (w tym 52 niepełnoletnich), 56 osób było niewolnikami pracodawców (w tym 1 niepełnoletni).

Wspólny problem

Na Białorusi w ostatnich latach podjęto konkretne kroki, zapobiegające handlowi ludźmi, które realizowane są w następujących kierunkach: rozwój współpracy międzynarodowej; doskonalenie prawodawstwa; działalność oświatowa wśród młodych kobiet, planujących zatrudnienie za granicą; rozwój systemu placówek społecznych, mających na celu udzielenie pomocy ofiarom handlu; utworzenie w MSW specjalistycznych podgrup.

Białoruś jest uczestnikiem dziewięciu konwencji międzynarodowych. Zawarto również międzyrządowe umowy z rządami Wielkiej Brytanii, Turcji, Izraela i in. Podstawą prawną przygranicznej i regionalnej współpracy są umowy MSW Białorusi z MSW Rosji, Ukrainy, Polski, Turcji i in.

W kwietniu ub.r. w Grodnie przeprowadzono naradę z udziałem przedstawicieli MSW Łotwy, Litwy, Polski, Rosji i Ukrainy w sprawie opracowania wspólnych środków zapobiegających handlowi ludźmi, rozpowszechnianiu pornografii międzynarodowymi grupami przestępczymi. Wcześniej takie spotkania co roku odbywały się w Brześciu i Połocku.

W dniach 12-14 października w Grodnie odbyło się międzynarodowe seminarium poświęcone koordynacji działań zapobiegających handlowi ludźmi.

Obecnie na Białorusi realizowanych jest 5 wspólnych projektów, ukierunkowanych na walkę z handlem ludźmi, realizowanych z międzynarodowymi i pozarządowymi organizacjami (m.in. Komisją Europejską, Przedstawicielstwem ONZ na Białorusi i in.). Realizowany jest również państwowy program dotyczący zapobieganiu handlowi ludźmi i przypadkom prostytucji na lata 2002-2007, przewidujący skoordynowane środki społecznego, medycznego, prawnego i organizacyjnego charakteru. W ubiegłym roku do tego programu zostały wniesione poprawki i dopełnienia, dotyczące ulepszenia uregulowania państwowego w sferze modelarskiego biznesu.

Przeprowadzono również pracę nad dostosowaniem białoruskiego ustawodawstwa do norm prawa międzynarodowego. W wyniku tego 9 marca br. prezydent RB podpisał dekret nr 3 „O niektórych środkach przeciwdziałania handlowi ludźmi".

Przewidziane jest również zaostrzenie norm prawa karnego za popełniane przestępstwa, które dotyczą wykorzystania seksualnego, handlu ludźmi — w jakości podstawowego wymiaru kary przewidziane jest ograniczenie wolności, w jakości dodatkowych — konfiskata majątku oraz pozbawienie prawa sprawować określone stanowiska lub zajmować się określoną działalnością.

Więcej informacji, mniej ryzyka

Nadal istnieje ogromna ilość problemów wymagających rozwiązania:

*świadomość problemu przemocy i nielegalnego handlu ludźmi w społecznościach; np. przemoc nadal jest postrzegana jako prywatny problem i dlatego konieczne jest wywołanie dialogu dotyczącego tej kwestii w publicznej świadomości;

*zrozumienie, jaki wpływ ma przemoc i nielegalny handel ludźmi na jednostkę, rodzinę, i społeczeństwo; członkowie społeczności muszą zrozumieć, jak dochodzi do przemocy i nielegalnego handlu ludźmi i jaki ma to wpływ na społeczeństwo;

*nadal wiele osób dotkniętych tym problemem nie wie, gdzie ma zwracać się o pomoc; istnieje potrzeba rozpowszechniania informacji wśród społeczeństwa o istniejących pomocach;

*angażowanie rodzin oraz społeczności w reagowanie na przemoc oraz nielegalny handel, często społeczności posiadają zasoby pozwalające radzić sobie z problemem przemocy i nielegalnego handlu ludźmi, jednakże członkowie społeczności nie angażują się w tego typu działalność;

*angażowanie instytucji w dialog z członkami społeczności odnośnie zwalczania przyczyn przemocy i nielegalnego handlu;

*zaangażowanie ludzi bezpośrednio dotkniętych przemocą i nielegalnym handlem do procesu dokonywania zmian społecznych.

Każdy człowiek posiada swoją unikalną wartość, jego godność oraz prawo do życia i wolności muszą być chronione.

Dane "La Strada"

Pomoc ofiarom i ich wszechstronne wsparcie jest celem fundacji "La Strada", która pomaga kobietom wrócić do kraju, asystuje w trakcie zeznań, występuje na procesach sądowych w roli przedstawiciela społecznego. Pracownicy organizują też pomoc prawną, psychologiczną i pomoc w codziennych sprawach życiowych. Prowadzą również telefon zaufania.

Od stycznia 2001r. do września 2005r. pracownicy fundacji otrzymali 9572 telefony. Na podstawie tych telefonów można wywnioskować, że najbardziej popularnymi krajami docelowymi wśród białoruskich kobiet są: Niemcy (13 proc.), Rosja (8,2 proc.), Wielka Brytania (7,4 proc.), USA (6,3 proc). W sumie Białorusini wyjeżdżają do 79 krajów, w tym dość egzotycznych dla Białorusi — Jemen, Burkina Faso, Mali, Peru, RPA, Jordania, Meksyk, Pakistan, Jamajka.

Do grupy ryzyka należą kobiety w wieku 21-30 lat oraz 31-40, które wyjeżdżają za granicę w celu zarobkowym lub aby wyjść za mąż, często uświadamiając sobie, że zgadzają się na wątpliwe propozycje.

Kobiety dzwoniące pod numer telefonu zaufania "La Strady" najczęściej pytają o zatrudnienie za granicą (53,3 proc. telefonów), zawarcie/rozwiązanie małżeństwa, w tym prawa żon i dzieci w międzynarodowych związkach małżeńskich (13,5 proc.), informacje o przydatnych adresach i telefonach za granicą, pod które można się zwrócić w przypadku niebezpieczeństwa.

"La Strada" udziela nie tylko konsultacji zapobiegawczych, ale pomaga kobietom poszkodowanym w wyniku handlu ludźmi. Według stanu na wrzesień 2005r. pracownicy fundacji otrzymali 165 odezw od osób poszkodowanych i ich rodzin. W każdym przypadku tym osobom udzielona została niezbędna pomoc.

Pomoc ofiarom handlarzy

Jeśli uważasz, że zetknęłeś się z osobą, która padła ofiarą handlu żywym towarem, zadzwoń pod numer specjalnej infolinii organizacji "La Strada". Za jej pośrednictwem ustalisz, na jakie lokalnie dostępne środki może liczyć ofiara. Uzyskasz również informacje na temat bezpiecznego wyjazdu i pobytu za granicą, dowiesz się o ryzyku nielegalnego zatrudnienia, uzyskasz poradnictwo socjalne, psychologiczne, prawne, pomoc w znalezieniu bezpiecznego schronienia i kontaktów z wymiarem sprawiedliwości, mediację z rodziną, wsparcie w przypadku składania zeznań, pomoc w poszukiwaniu pracy, psychoterapię.

Z organizacją "La Strada" możesz skontaktować się za granicą lub po powrocie do kraju:

"La Strada", telefon zaufania: 8-801-100-8-801 (Białoruś)

+375-172-953-167 (dzwoniąc z zagranicy) codziennie od godz. 9.00 do 21.00

Irena KULIKOWSKA

Przy zbieraniu informacji wykorzystano materiały Fundacji "La Strada" oraz dane statystyczne międzynarodowego seminarium, poświęconego koordynacji działań zapobiegających handlowi ludźmi, które odbyło się w dniach 12-14 października w Grodnie

Aby nie stać się ofiarą

Postanowiłeś wyjechać i podjąć pracę za granicą. Odpowiedz na poniższe pytania i podejmij dalsze decyzje:

*czy jesteś pewny, że praca, której się podejmiesz, jest legalna i posiadasz na nią zezwolenie,

*czy pośrednik, który pomógł znaleźć ci pracę (jeżeli korzystałeś z jego pomocy) działa legalnie — posiada adres i telefon stacjonarny (a nie tylko skrzynkę pocztową i telefon komórkowy), okazał ci dokumenty świadczące o tym, że pracuje legalnie,

*czy masz umowę od pośrednika za wykonanie usługi (załatwienie pracy) i opłaciłeś pośrednika — jeżeli nie, czy ustaliłeś formę rozliczenia,

*czy podpisałeś umowę o pracę, którą dokładnie przeanalizowałeś,

*czy wiesz, na czym dokładnie będzie polegać twoja przyszła praca, posiadasz odpowiednie kwalifikacje,

*czy masz aktualny adres pracy i miejsca przyszłego zamieszkania,

*wiesz, kim jest twój przyszły pracodawca i posiadasz jego dane,

*masz wystarczającą ilość pieniędzy na utrzymanie do czasu pierwszej wypłaty,

*czy znasz język obowiązujący w kraju, do którego jedziesz,

*czy znasz rynek pracy, ustawodawstwo i kulturę państwa, do którego się wybierasz,

*czy wiesz, jaką wizę powinieneś mieć,

*czy wiesz, gdzie się zwracać w przypadku sytuacji kryzysowej?

GRANICA

Od 20 października nie można będzie już przekroczyć granicy przez tzw. zielone pasy (przeznaczone dla osób nie posiadających nic do oclenia). Powód — ptasia grypa.

Izba Celna w Białymstoku i Podlaski Oddział Straży Granicznej poinformowały, że decyzja ma związek z zaleceniami Głównego Lekarza Weterynarii, dotyczącymi prowadzenia szczegółowej kontroli towarów i bagażu podróżnych na przejściach granicznych.

Obowiązywać będzie do odwołania na przejściach granicznych w Kuźnicy i Bobrownikach, gdzie takie pasy funkcjonowały.

Służby celne szacują, że w czasie jednej zmiany pracy służb na przejściu, z możliwości przekroczenia granicy tzw. zielonym pasem korzystało około pięciuset podróżnych z kraju i zagranicy. Teraz i oni będą musieli poddać się procedurze pełnej odprawy, co ma zminimalizować ryzyko rozprzestrzenienia się wirusa ptasiej grypy w towarach przywożonych zza wschodniej granicy.

WROTA PODLASIA

GRODNO

Abonentom ATS-44 Grodno od 20 października zamienią numery telefonów, w wynikumodernizacji sieci telefonicznej i przejścia na współczesny sprzęt elektroniczny. Częściowo zmiana numerów będzie dotyczyć abonentów ATS-72, 73, 75, 77, które są w strefie nowej stacji telefonicznej. Każdy abonent otrzyma pisemne powiadomienie, a dowiedzieć się o zmianach można pod nr tel. 8-015-9900911.

Inf. wł.

Grodno bliżej Moskwy

Umowę o ustaleniu stosunków przyjaznych pomiędzy miastem nad Niemnem oraz Chimkami pod Moskwą podpisano w ub. tygodniu w Grodnie. To wydarzenie mieściło się w ramach Dni Obwodu Moskiewskiego Federacji Rosyjskiej na Białorusi.



Władimir Strelczenko wręcza upominki

Kierownik administracji rejonu chimkińskiego Władimir Strelczenko na spotkaniu w grodzieńskim komitecie wykonawczym opowiedział o potencjale gospodarczym tego regionu. Chimki bezpośrednio graniczą ze stolicą rosyjską i niebawem wejdą w skład megapolisu. Odpowiednio zainteresowanie inwestorów do tego regionu wzrasta. Informacja, którą przekazał Władimir Strelczenko, robi wrażenie. Budżet roczny Chimek wynosi ponad 2 mld rubli rosyjskich. Tu mieszczą się przedsiębiorstwa naukowe. Pierwszy sowiecki łunochod został wyprodukowany w tym podmoskiewskim mieście. Współczesna technika kosmiczna oraz wojskowa i dzisiaj jest produkowana w zakładach tego miasta.

Inwestorzy nie żałują pieniędzy na tworzenie nowych miejsc pracy, budownictwo, uporządkowanie miasta. Teraz Chimki zamieszkuje 178 tys. mieszkańców, w najbliższych latach liczba ta zwiększy się do 200 tys. Dużo buduje się mieszkań, które chętnie kupują nawet obcokrajowcy. Przez miasto przebiega autostrada Moskwa - St. Petersburg, tu mieści się lotnisko „Szeremietiewo”.

Współpraca z nowym miastem partnerskim obiecuje wiele. Najszybciej — w gospodarce, gdzie są nowe projekty. Jak poinformował dziennikarzy Aleksander Antonienko, mer Grodna, goście zainteresowani są zakupami żywności, pracą w zakresie gospodarki mieszkaniowo-komunalnej i budownictwa. Nie przypadkowo w programie zwiedzania delegacji rosyjskiej były: gospodarka „Oktiabr” rejonu grodzieńskiego, S.A. „Grodnożyłstroj”. Firmy budowlane Grodna mają bogate doświadczenie pracy w obwodzie moskiewskim. Teraz naszych budowlanych zapraszają na obiekty Chimek, które finansuje kapitał zachodni.

Sport łączy. W Chimkach działa klub koszykarski, jeden z najlepszych w Europie. Drużyna piłki nożnej „Chimki” sukcesywnie gra w rosyjskiej pierwszej lidze. Sport popularny jest i wśród grodnian. Rekonstruowany kompleks sportowy „Niemen” wywarł wrażenie na gościach.

W szeregu miast partnerskich Grodna teraz obok Białegostoku, Limasge, Mindena i Druskiennik są Chimki.

Paweł JUREWICZ/TZ

BUDOWNICTWO

Wymarzone cztery kąty

Parlament Białorusi pracuje obecnie nad projektem ustawy „O mieszkaniowych oszczędnościach budowlanych”. Jego aktualność motywowana jest niezbędnością przyciągnięcia oszczędności obywateli w dziedzinę budownictwa mieszkaniowego. Według ocen specjalistów, kwota tych oszczędności wynosi ok. 2 mld USD, a na dzień dzisiejszy 560 tys. rodzin i osób samotnych znajdują się na liście osób, którym przysługuje ulepszenie warunków mieszkaniowych. W ciągu roku w naszym kraju buduje się ok. 30 tys. mieszkań. Nie trudno policzyć, ile upłynie czasu, by wszystkie te osoby wprowadziły się do własnych mieszkań.

Istota nowej ustawy polega na tym, że w ciągu 5-6 lat obywatel będzie mógł oszczędzać pieniądze na budowę mieszkania, jego rekonstrukcję lub kupno wpłacając je na konto bankowe, otrzymując kredyt i pomoc państwową. Właścicielami kont mogą być obywatele Białorusi oraz osoby bez obywatelstwa, które na stałe przebywają na terenie naszego kraju. Problem polega na tym, że połowę kosztu mieszkania obywatel powinien uzbierać samodzielnie. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ aktualnie cena metra kwadratowego mieszkania w stolicy kosztuje 700-800 USD.

Doświadczenia międzynarodowe dają możliwość pozytywnie ocenić ten schemat. Od kilku lat działa on w Kazachstanie. Tylko czy zaowocuje w naszych realiach? Większość parlamentarzystów uważa, że projekt ustawy należy przyjąć chociażby jako środek przejściowy gwarantując przy tym ochronę oszczędności obywateli, żeby po raz kolejny nie stali się ofiarami aferzystów. Zadbać należy również o to, by ceny na mieszkania nie wzrastały w tempie wyścigowym.

Paweł JUREWICZ/HB

LIDA

Utylizacja odpadów

W Lidzie uruchomiono pierwszą w kraju linię utylizacyjną opon i in. odpadów przemysłu gumowego. Inicjatorem i twórcą linii jest przedsiębiorstwo „Newfakt” z Mińska.

Agregat sproszkowuje odpady, po czym mogą być wykorzystywane do dalszej produkcji. Tak np. z 1 tony odpadów można otrzymać 750 kg gumy. Nowa linia pozwala zaoszczędzić kauczuk, który obecnie Białoruś kupuje za granicą, oraz ulepszyć sytuację ekologiczną poprzez zaprzestanie spalania zużytych opon.

W najbliższym czasie „Newfakt” planuje przeprowadzić prezentację swojej linii, podczas której odbędzie się wystawa wyrobów wykonanych z odpadów przemysłu gumowego.

Luksusowy kombajn

Specjaliści SA „Lidagroprommasz” pracują nad nowym modelem kombajnu zbożowego. Za analog przyjęty został niemiecki kombajn „Leksion-560”. Nowa maszyna przewiduje maksimum komfortu dla mechanizatora. Jego części doświadczalne zostaną wykonane już w roku bieżącym.

Paweł JUREWICZ/HB

EKONOMIA

Projekty budżetu republikańskiego oraz budżetów obwodowych i Mińska na rok 2006r. przewidują etapowe zmniejszenie obciążenia podatkowego oraz uproszczenie systemu podatkowego. O tym poinformował minister finansów RB Mikołaj Korbut.

Rozmiar finansów przeznaczonych z budżetu państwa na 2006r. wynosi 33,6 trylionów rub. Czyli 117 proc. W porównaniu z 2005r. obciążenie podatkowe obniży się o 0,8 proc. To będzie osiągnięte kosztem zniesienia opłat do miejscowych budżetowych funduszy mieszkaniowo -inwestycyjnych, a także opłat przyznawanych na finansowanie wydatków na utrzymanie i remont substancji mieszkaniowej.

Oprócz tego planuje się obniżenie podatków na miejscowe opłaty celowe (z 4 do 3 proc.), podatków na ziemię, znieść opłatę za przekroczenie granicy, przeprowadzić banki na ogólne umowy opłaty podatku na dochód.

Wydatki z budżetu na realizację polityki socjalno-kulturalnej w następnym roku się zwiększą i wyniosą 62,8 proc. od wydatków budżetu. Ok. 660 mld rubli planuje się wydać na finansowanie budownictwa mieszkaniowego. Finansowanie systemu służb mieszkaniowo-gospodarczych przewiduje opłatę przez mieszkańców 44 proc. wydatków, do tego będzie przestrzegany limit wzrostu opłat — 5 dolarów w ciągu roku.

OPEN/TZ

Ceny paliw 20 października 2005			
Stacje "Biełnieftiechim"			
AI-76	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1150	1450	1650	1150
Stacje "Biełaruś Nieft"			
1150	1450	1650	1150

Kurs walut Banku Narodowego 20.10.05r.				
USD	LIT	RUR	PLN	EURO
2151,00	741,89	75,02	658,93	2560,66

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 001

СПАС001

TURYSTYKA

„Portfel” konkursowy

Grodno odwiedził Mateusz Weners, kierownik Centrum Ekologicznej i Agrarnej Turystyki z Niemiec. Celem jego wizytacji było omówienie wspólnego projektu rozwoju agroturystyki w naszym regionie, który się realizuje przy wsparciu strony niemieckiej.



Zamek w Mirze

„Przygotowany przez nas projekt podczas tego spotkania został zatwierdzony oraz przystępujemy do realizacji — mówi Franc Mamul, dyrektor Grodzieńskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości Zjednoczenie Społeczne "Klub Przedsiębiorców". — *Pierwszym krokiem będzie regionalny konkurs na rozpracowanie najlepszego szlaku turystycznego "Grodzieńszczyzna turystyczna". Jest on realizowany wspólnie z Ministerstwem Sportu i Turystyki Republiki Białoruś, a także laboratorium kultury regionalnej Uniwersytetu Grodzieńskiego. Udział wziąć w nim mogą tak poszczególne osoby, jak i firmy. Oczekujemy od nich rozpracowania szlaków turystycznych, spośród których wybierzemy najlepsze. Należy podać zgłoszenia do udziału w konkursie, a następnie do 1 grudnia przedstawić bezpośrednio rozpracowanie szlaku turystycznego.*

Chcę zaznaczyć, że rozpracowanie szlaku turystycznego powinno być w formie i zgodnie z regułami przyjętymi przez Ministerstwo Sportu i Turystyki RB i Narodową Agencję Turystyki.

Tak "portfel" przewodnika powinien zawierać technologiczną mapę szlaku, metodologiczne rozpracowanie, teksty informacyjne oraz zdjęcia. Przeprowadzamy konkurs w nominacjach: historyczno-krajoznawcza, ekologiczna, sportowo-uzdrawiająca. Nie zapomnieliśmy i o najmłodszych: dla nich uczestnicy konkursu powinni rozpracować specjalny szlak "dla najmłodszych". Na zwycięzców czekają nie tylko dyplomy, ale i nagrody pieniężne".

W ramach projektu międzynarodowego realizowany jest program wspierania gospodarek farmerskich Grodzieńszczyzny, które zamierzają poważnie zaangażować się w agroturystykę. Przewidywane jest na początku konkursowe wyłonienie 20 firm farmerskich. Ci z farmerów, którzy przedstawią najlepsze biznes-projekty, wezmą udział w zajęciach "Szkoły Biznesu Agroturystycznego". Planowane są wyjazdy do Polski i Litwy w celu zapoznania się z doświadczeniem sąsiadów w sferze turystyki. Zostanie wyłonione "Najlepsza gospodarstwo agroturystyczne regionu", które otrzyma wsparcie finansowe. Już są zanani pretendenci do tego tytułu, wśród których gospodarstwo farmerskie "Wieras" Michała Makieja z rejonu zelwieńskiego. Konkurencje stanowią koledzy z rejonów szczuczyńskiego i oszmiańskiego, którzy pełni są ambitnych planów. Ale zobaczymy...

Natomiast u organizatorów zapędy są "napoleońskie". „Jeżeli wszystko pomyślnie będzie się realizować, to niebawem w Grodnie powstaną Obwodowe Centrum Informacyjne Turystyki oraz biznes-inkubator...

Paweł JUREWICZ/TZ

Falstart

Wielka władza - wielka odpowiedzialność

W przyszły poniedziałek rozpoczną prace zespoły ekspertów PiS i PO. W piątek zostanie prawdopodobnie podpisana umowa koalicyjna między tymi ugrupowaniami, a następnego dnia — przedstawiony skład przyszłego rządu — poinformowali po czwartkowym spotkaniu desygnowany na premiera Kazimierz Marcinkiewicz (PiS) i kandydat PO na wicepremiera Jan Rokita.

Sejm

Odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu RP V kadencji, które otworzył marszałek senior Józef Zych z PSL. Nowo wybrani posłowie złożyli ślubowanie.

Według konstytucji, przed rozpoczęciem sprawowania mandatu posłowie składają przed sejmem następujące ślubowanie: *„Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej."* Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania *"Tak mi dopomóż Bóg"*. Odmowa złożenia ślubowania oznacza zrzeczenie się mandatu.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podczas inauguracyjnego posiedzenia sejmu podkreślił, że parlamentowi została powierzona wielka władza i ciąży na nim wielka odpowiedzialność.

Kwaśniewski gratulował ugrupowaniom, które znalazły się w sejmie. Życzył im *"powodzenia w parlamentarnej misji"*.

W sejmie V kadencji wśród 460 posłów jest 155 posłów PiS; 133 — PO; 56 z Samoobrony; 55 z SLD; 34 z LPR; 25 z PSL i dwóch posłów Mniejszości Niemieckiej.



Zgodnie z regulaminem sejmu po złożeniu przez posłów ślubowania marszałek senior przeprowadza wybór marszałka sejmu. Kandydata na marszałka może zgłosić co najmniej 15 posłów. Sejm wybiera marszałka bezwzględną większością głosów. PO zgłosiła na to stanowisko Bronisława Komorowskiego. Według sekretarza generalnego PO Grzegorza Schetyny, zgłoszenie Komorowskiego jest wypełnieniem ustaleń, które PiS zawarł z Platformą po wyborach parlamentarnych.

Tymczasem losy i skład koalicji rządowej stoją pod znakiem zapytania. Sytuację komplikują dodatkowo wydarzenia z pierwszego posiedzenia nowo wybranego sejmu. Na wniosek PiS posłowie postanowili, że do wyboru marszałka przystąpią za tydzień, a odroczeniu posiedzenia izby towarzyszył ostry spór zwycięskich partii. Prawo i Sprawiedliwość zarzuciło Platformie Obywatelskiej, że zgłoszenie nieuzgodnionej kandydatury na marszałka było *"agresywnym krokiem"*. PO ripostuje, że przegłosowanie przerwy głosami PiS i Samoobrony oznacza, iż IV Rzeczpospolita będzie miała *"twarz Andrzeja Leppera"*. Jeszcze tydzień temu PiS twierdził, że rozmowy o koalicji z Platformą, w tym o marszałku trzeba prowadzić mimo kampanii prezydenckiej. PO mówiła zaś, że to trudne lub wręcz niemożliwe.

W sejmowym głosowaniu wniosek PiS poparły Samoobrona i PSL; SLD głosował przeciw — tak jak Platforma.

Senat

Nowo wybrany Senat RP zebrał się wczoraj na pierwszym posiedzeniu. Obrady rozpoczął marszałek senior Kazimierz Kutz.

Senatorowie złożyli ślubowanie, którego rotę odczytał marszałek senior. Są to następujące słowa: *"Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec narodu, strzec suwerenności i interesów państwa, czynić wszystko dla pomyślności ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej"*.

Kandydatem na stanowisko marszałka jest senator niezależny Bogdan Borusewicz, rekomendowany przez Prawo i Sprawiedliwość. Jak mówi marszałek senior Kazimierz Kutz, w klubach PO i PiS jest zgoda na kandydaturę Borusewicza.

Rząd

W Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość odwołania Rady Ministrów przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Gabinet Marka Belki będzie pełnił swoje obowiązki do czasu wyłonienia nowego rządu.

Aleksander Kwaśniewski desygnował Kazimierza Marcinkiewicza na premiera.

Polityk PiS ma dwa tygodnie na sformowanie rządu i otrzymanie w sejmie wotum zaufania.

Kazimierz Marcinkiewicz zapowiedział, że do końca miesiąca przedstawi prezydentowi skład Rady Ministrów wraz z programem jej działania.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podkreślił, że mimo sporów między przyszłymi koalicjantami i odroczenia obrad sejmu, terminy muszą być przestrzegane.

"Konstytucyjnie desygnuję premiera, natomiast premier wraz z rządem powinien być zaprzysiężony w ciągu 14 dni od pierwszego posiedzenia sejmu" — oświadczył Kwaśniewski.

Termin upływa więc 2 listopada, ale w praktyce oznacza to, iż Marcinkiewicz musi przedstawić prezydentowi rząd do zaprzysiężenia najpóźniej w poniedziałek 31 października, bo dwa następne dni to święta.

Obserwatorzy podkreślają więc, że w tej sytuacji na rozmowy koalicyjne, które ruszyć mają na dobre po finale batalii prezydenckiej, pozostanie tydzień.

PAP/BBC/AD

KAMPANIA WYBORCZA

Nie dzielić Polski

Obaj pretendenci do prezydentury chętnie spotykają się ze swymi zwolennikami. Czy mają im jednak do powiedzenia coś nowego?

Zarówno Donald Tusk, jak i Lech Kaczyński, choć się do tego oficjalnie nie przyznają, są już nieco zmęczeni wyborczym maratonem. Dlatego czasem widać, że najlepiej czują się w gronie osób już przekonanych do swej kandydatury i wizji Polski.

Nic dziwnego, że Lech Kaczyński spotykał się pod Wawelem głównie z reprezentantami młodzieżówki PiS oraz popierającymi go intelektualistami, a Donald Tusk z działaczami i sympatykami Platformy. Obaj starali się nie mówić niczego szczególnie kontrowersyjnego i łagodzić niedawne starcie wokół munduru dziadka lidera PO. Czy jednak udało im się powiedzieć swym sympatykom coś oryginalnego? Czy warto przekonywać do swej wizji już przekonanych?

Muzyka, Kazimierz Wielki i śliwki w winie

- *Chciałbym, aby do końca walki panowała atmosfera nieformalnej ciszy wyborczej* — oświadczył w Krakowie Donald Tusk. — *Jeśli jednak się okaże, że czarna propaganda bierze górę, ja to wytrzymam* — zapewnił dziennikarzy. Jest też przekonany, że wytrzyma to polska opinia publiczna, która *„nie da się zwieść fałszowi"*.

Niemniej jednak na poważną rozmowę o kształcie swej ewentualnej prezydentury nie miał tu zbyt wiele czasu. Za to wśród zwolenników PO w „Camelocie" odbierał rzeźbę Kazimierza Wielkiego, próbował śliwek w winie i delektował się kawałkiem odegranym na jego cześć na pianinie.

Lech Kaczyński, dla którego specjalnie przygotowanych prezentów nie zauważyliśmy, starał się przede wszystkim prezentować swój program. Przedstawił się więc jako zwolennik bezpłatnych studiów w szkołach państwowych i patriotycznego wychowania młodzieży w szkołach średnich.

Młodym z małych miasteczek i wsi obiecał wyrównanie szans dostępu do edukacji poprzez rozwój systemu stypendialnego. — *Zadbamy o kontrolę jakości szkół, tzn. poziomu ich nauczania* — zapewnił. — *Szkoła nie powinna nikomu narzucać światopoglądu, ale ludzie muszą być związani ze swym krajem* — mówił. *Ta polskość ma jednak „nie być plemienna"* — podkreślił.

Kandydat PiS na prezydenta obiecał też przedsiębiorcom 1000 zł ulgi podatkowej za każde stworzone miejsce pracy. Zachwalał także system tanich kredytów mieszkaniowych dla młodych ludzi, jaki chce wprowadzić w życie Prawo i Sprawiedliwość.



Uścisk dłoni w świetle kamer

Ale tego, co mówili obaj kandydaci do swych zwolenników, niewielu zwykłych krakowian miało okazję posłuchać. Nie było plakatów informujących o wizytach ubiegających się o najwyższy urząd w państwie, a zaproszenia na niektóre z tych spotkań dostali nieliczni.

Złośliwe komentarze mówią, że obaj rywale w prezydenckim boju przyjechali do Krakowa przede wszystkim po to, by zaprezentować się w świetle kamer w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, gdzie abp Stanisław Dziwisz ogłosił powstanie papieskiego centrum „Nie lękajcie się".

Niemniej skoro kandydaci przekazali sobie znak pokoju, przyjazd do Krakowa z pewnością miał sens. Zwłaszcza, że Donald Tusk zapewniał, iż znak pokoju przekazał rywalowi szczerze.

Ostatni tydzień kampanii obaj politycy zaczęli zresztą łagodnie. — *Nie można dzielić Polski na Polskę A i B. Jesteście tyle samo warci, co Polacy, którzy mają pięć razy więcej pieniędzy* — zapewniał Tusk na spotkaniu w Grodzisku Dolnym koło Leżajska.

Lech Kaczyński przekonywał z kolei na spotkaniu ze stoczniowcami w Gdańsku, że prezydent nie może być rzecznikiem przedsiębiorców, lecz całego narodu. — *Wszyscy ludzie w Polsce, którzy nie mają poważnych występków na sumieniu, mogą się czuć spokojnie, bo my chcemy Polskę przebudowywać, nie chcemy robić z Polski kraju tylko i wyłącznie rozliczeń* — oświadczył.

INTERIA/AD

KALEJDOSKOP

W prawdzie huragan Wilma nieco osłabł, ale nadal jest bardzo groźny. Żywioł został sklasyfikowany jako 4 w 5-stopniowej skali siły huraganów. Żywioł zbliża się do Wielkich Antyli i Florydy.

Na wybrzeżu USA oraz na Kubie, Jamajce i Haiti nadal ewakuowani są mieszkańcy. Także meksykańskie władze nakazały turystom wypoczywającym na Półwyspie Jukatan, by natychmiast wracali do domów. W Cancun odwołano ceremonię rozdania Nagród MTV w dziedzinie Muzyki Latynoskiej. Obrona Cywilna apeluje do mieszkańców, by zabezpieczali swe domy.

W Tajlandii zmarł mężczyzna zarażony wirusem ptasiej grypy — poinformowały tamtejsze władze. Ogółem w Tajlandii zmarło dotąd 13 osób, zarażonych tą odmianą grypy. W Azji wirus H5N1 spowodował śmierć ponad 60 osób.

Przypomnijmy, że wirus ptasiej grypy dotarł już do Europy. Kolejne przypadki groźnego dla człowieka szczepu wykryto w rumuńskiej Delcie Dunaju. Obecność wirusa H5N1 potwierdzają także wstępne wyniki badań próbek z Tuły w europejskiej części Rosji.

Ponad 90 milionów zdolnych do pracy mieszkańców Unii Europejskiej nie ma zatrudnienia. Bezrobocie w Unii Europejskiej jest prawie dwukrotnie wyższe niż u jej głównych światowych konkurentów gospodarczych. Dla 25 państw UE średnia osób bez pracy wynosi 9 proc., podczas gdy w USA wskaźnik ten sięga 5,5 proc., a w Japonii 4,8 proc.

Unijne statystyki zaniżają nowe państwa członkowskie. Zdecydowanie najgorzej wygląda sytuacja w Polsce, w której w 2004r. pracę miało tylko niespełna 52 proc. zdolnych do niej. Unijny komisarz podkreślił co prawda, że sytuacja w Polsce stabilizuje się i zatrudnienie nie spada, ale nie widać też żadnych oznak trendu pozytywnego.

Najłatwiej znaleźć pracę w Wielkiej Brytanii, Holandii, Szwecji i Danii, gdzie zatrudnienie przekracza 70 proc. Prymusem jest Dania, gdzie pracuje ponad 3/4 osób w wieku produkcyjnym.

Po prawie dwóch latach oczekiwania w więzieniu Saddam Husajn stanął przed sądem w Bagdadzie, oskarżony o wydanie rozkazu zgładzenia przeszło 140 szyitów z miasteczka Dudżail na północ od Bagdadu. Miała to być zemsta za nieudany zamach na niego.

RMF/BBC/PAP/AD

PONIEDZIAŁEK, 24 PAŹDZIERNIKA

БТ

06.40, 07.30, 08.30, 11.50, 18.50 „Деловая жизнь".
06.45 „Власть народа".
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 Новости.
07.05, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь
09.05 „В центре внимания".
10.20 „Існасць".
10.50 „Общественная безопасность".
11.00, 20.00 Сериал „Исцеление любовью"
12.10 „Здоровье".
12.40 „Nota Bene".
13.05 „Созвездие надежд".
13.45 Мультфильм.
14.05 Телеклуб „Ваше лото".
15.15 Мелодрама „Прошлогодняя кадриль"
16.30 „Пой, душа!" „Нясвіж — мая песня".
17.10 „Снято!"
17.25 Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал.
17.55 „КомпаС".
18.25 „Арсенал".
19.20 „Цена вопроса".
19.35 „Время спорта".
21.00 „Панорама".
21.50, 23.20 „Права человека. Взгляд в мир".
22.05 Сериал „Охота на асфальте"
23.30 День спорта.
23.45 „Плюс-минус". Молодежное ток-шоу.
00.25 „Неизвестная Арктика". Видеофильм

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 13.00, 16.00, 18.0, 20.3, 23.05 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.05 Комедия „Брюс всемогущий".
11.45 „Пестрая лента". Георгий Бурков.
12.30 „Встань и иди".
13.05 „Большой обед".
14.00 „Кривое зеркало".
14.20 „Лолита. Без комплексов".
15.05 „Новый русский романс". Фильм.
16.10 „Самые загадочные места мира".
16.40 Ералаш.
16.50 Сериал „Бригада".
17.55 „Оперативная хроника".
18.15, 21.00, 23.20 Новости спорта.
18.20 Жди меня.
19.05 Сериал „Хозяйка судьбы".
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
21.50 Фильм „Не в деньгах счастье".
23.25 „Бусидо - путь воина". Поединки лучших бойцов мира.
00.15 „Крупный план".
00.30 „Ракурс" до **01.05**.

ЛАД

07.00, 09.00, 13.00, 16.00, 20.40 Новости.
07.10, 21.05 „Женсовет".
07.25 Мультфильм.
07.35 „Телебарометр".
07.50 „Институт культуры". Новости культуры Беларуси.
08.10, 21.20 Сериал „Милагрос"
09.10 „Канва жизни". Док. фильм
10.05, 12.10 „Обычный необычный день". Семейный канал.
10.30 Мелодрама „Клеопатра"
12.40 Мультфильмы.
12.50, 21.00 „ТВ — это..."
13.10 „Линия жизни". Вячеслав Зайцев.
14.05 „Атланты. В поисках истины".
14.30 „Вариации на балетные темы".
15.00 Мультфильмы.
15.20 „Не зевай!"
16.10 „Осенний вернисаж".
16.45 Любимые сказки. „О трех рыцарях и красавице"
18.00 „Сферы".
18.40 „В вашем доме". Балерина Светлана Захарова.
19.20 „Вторая родина".
19.35 „Дела семейные".
20.25 „Колыбельная".
22.10 „Детективная сага". Журналистское расследование.
22.35 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура.

СТВ+RENTV

06.20, 16.00 „Агентство". Телесериал.
06.45 „Утро столицы".
08.00 „168 часов".
08.50, 18.30 „Бедная Настя". Телесериал.
09.50 „Технология".
10.05 „Дайте жалобную книгу".
10.20 „Жесткий разговор".
10.50 „Дуг". Мульт. сериал.
11.15 „Магия Голливуда: самые великие кинотрюки" Док. фильм
12.00 „Час суда".
12.55 „Без визы вокруг света".
13.15 „Анфас". Военно-патриотическая программа.
13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
13.50 „Невероятные истории" с Иваном Дыховичным.
14.45 „Геркулес". Мульт. сериал.
15.10 „Мятежный дух". Телесериал.
16.50 „Игровой рефлекс".
17.00 „Час суда. Дела семейные".
17.50 „Минщина. Люди, события, факты".
18.00 „Арт-экспресс".
18.15 „Минск и минчане".
20.00 „СТВ-спорт". Телеальманах.
20.25 „Трудовой десант".
20.40 Добрый вечер, малыш".
20.55 „Студенты". Телесериал.
22.00 „Столичный футбол с Юрием Пышником".
22.55 „Технология".
23.10 Парламент в лицах".
23.40 „Большая музыка".
00.25 „Реактивный бокс".
00.55 Дневник „Звездного дилижанса".
01.05 „Магия Голливуда: самые великие кинотрюки" Док. фильм
01.50 Триллер „Окно во двор".

Россия

07.45 Комедия „СПЯЩИЙ ЛЕВ".
09.05 „Звездные войны. Битва космических титанов".
09.50, 12.45 Вести. Дежурная часть.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 Вести.
10.30, 13.10, 19.30 Местное время. Вести-Москва.
10.50 Детектив „МАРШ ТУРЕЦКОГО. ЦЕНА ЖИЗНИ - СМЕРТЬ".
11.45 „Частная жизнь". Ток-шоу
13.30 Фильм „ЧУДЕСА В РЕШЕТОВЕ".
15.30 „Жесткий разговор". Авторская программа
16.15 „Смехопанорама"
16.45 „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал.
17.45 „ЧЕРНАЯ БОГИНЯ". Телесериал.
18.45 Вести. Подробности.
19.50 Спокойной ночи, малыши!.
20.00 Сериал „Амапола".
21.00 Сериал „ЦВЕТ НАЦИИ"
22.00 Вести+.
22.20 „Мой серебряный шар. Сталин и МХАТ".
23.15 Эксперт.
23.25 Звездный дилижанс.
23.35 Комедия „ПРИЕЗЖИЕ"

НТВ

09.00, 15.00, 18.00, 21.00, 23.00 Сегодня.
09.20 Чистосердечное признание.
09.55 Кулинарный поединок.
10.55 Квартирный вопрос.
15.20 Сериал „УЛИЦЫ РАЗБИТЫХ ФОНАРЕЙ-6".
17.35, 22.45 Чрезвычайное происшествие.
18.45 Сериал „ВОЗВРАЩЕНИЕ МУХТАРА-2: СТАРШИХ НАДО УВАЖАТЬ".
19.50 Сериал „ЛЕБЕДИНЫЙ РАЙ".
21.40 Премьера. „Рублевка. Live".
23.20 „Школа злословия". Ток-шоу

TVP 1

06:50, 07:10 Kawa czy herbata?
07:00, 09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:50 Wiadomości
09:15, 17:25 Moda na sukces; serial
09:40 Listonosz Pat
10:00 Bajeczki Jedyneczki
10:10 Budzik
10:40 Papirus
11:05 Tak, kochanie; serial
11:50 TELEZAKUPY
12:25 Rolnictwo na świecie
12:40 Zielony biznes
12:45 Agrobiznes
13:10 Warto kochać; serial
14:50 Kochamy polskie komedie
15:15 Auto-Mix
15:30 Rewizja nadzwyczajna
16:10, 16:30, 16:45 Popołudnie z Jedynką
16:15 Pod kloszem
16:35 Recepta Jedynki
16:40 Telenowela
16:55 Mieszkać w Europie
17:15 Moda i mody
17:50 Sportowy Express
18:00 Teleexpress
18:30 Klan; telenowela
19:00 Jaka to melodia?
19:25 Plebania; telenowela;
20:00 Wieczorynka
21:15 Papillon; film
00:00 Prosto w oczy
00:20 Nie ma zmiłuj; dramat
02:10 Kinematograf
02:30 Glob 2005
02:55 W poszukiwaniu Szekspira

TVP 2

07:00 Złotopolscy; telenowela
07:25, 13:30 10 minut tylko dla siebie
ű**07:40** Kamienna tajemnica; serial
08:00 Od przedszkola do Opola
08:30 Teletubisie
08:55 Czterdziestolatek; serial
10:00, 10:33, 11:05, 11:30 Pytanie na śniadanie
11:00, 12:00, 14:00, 17:00, 19:30, 23:00 Panorama
12:10, 21:10 M jak miłość; serial
13:00 Podróże kulinarne
13:40 TELEZAKUPY
14:15 Legendy pustyni Gobi
15:05 Ojczyzna polszczyzna
15:25 Z dziejów Braci Czeskich w Zelowie
15:40, 22:10 Kochaj mnie; telenowela
16:05 Doktor z alpejskiej wioski; serial
17:10 Dla niesłyszących
18:05 Co ci dolega?
19:00 Program lokalny
20:05 Najlepszy z najlepszych; serial
20:35 Młode rekiny
21:00 Panorama flesz
22:30 Magazyn kryminalny
23:20 Biznes
23:45 Warto rozmawiać
01:00 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
01:45 Nowojorscy gliniarze; serial
02:30 Wieczór artystyczny

TVP 3

07:15, 11:10 Telezakupy
07:30, 08:00, 08:15, 08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 23:30 Kurier
09:45, 12:15 Gość dnia
10:00, 16:45 Na drogach i bezdrożach Afryki
10:55 Czy musiało tak być?
11:45 Teleplotki
12:45 Misjonarz z kanadyjskich prerii
13:10 Bug rzeka nieznana
13:35 Na dachach Paryża
14:45 Filmówka
15:15, 23:15 To jest temat
15:45 Regiony kultury
16:00 Od niedzieli do niedzieli
17:10 Rozmowa dnia
17:45, 18:50, 22:45 Obiektyw
21:00, 00:05 Telekurier
22:00 Echa dnia
22:30 Kurier gospodarczy
23:50 Kurier sportowy
00:35 Saga rodu Azeraków - serial

Polonia

07:55, 07:10 Kawa czy herbata?
07:00, 09:00, 13:00, 20:30 Wiadomości
09:30 10 minut tylko dla siebie
09:40, 18:30 TELEZAKUPY
09:55, 17:05 Jedyneczka
10:25 My Wy Oni
10:50 Romantyczne podróże do Polski
11:10 Śniadanie na podwieczorek
12:05 Biografie
13:10, 21:10 Klan; telenowela
13:40, 21:35 Plebania; telenowela
14:05 Człowiek z sercem na dłoni
14:25 M jak miłość; serial
15:10 Salon kresowy
15:25 Gazda z Diabelnej; serial
16:20 Między Odrą a Renem
16:35 Ze sztuką na ty
17:30 Mieszkać z wyobraźnią
17:50 Polskie miasta i miasteczka
18:00 Teleexpress
18:15 Sportowy Express
18:20 Program publicystyczny
18:50 My Wy Oni
19:15 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
19:40 Człowiek z sercem na dłoni
20:00 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
22:00 Sportowy tydzień
22:30 Stacyjka; serial
23:30 Ze sztuką na ty
00:00 Komornicy
00:30 Panorama

Polsat

07:00 Piosenka na życzenie
07:55 TV market
08:10, 17:10, 21:15 Interwencja
08:30 SoundWave Backstage Pass
09:00, 12:50 Zbuntowany anioł – telenowela
10:00 Gra w ciemno
11:00 Daleko od noszy - serial
11:30 Grasz, czy nie grasz
13:50 Ja się zastrzelę - serial
14:20 13. posterunek - serial
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Reportaż
16:00 Tango z aniołem – serial
16:45, 19:45 Wydarzenia
17:30 Świat według Bundych - serial
18:00 JAG - Wojskowe Biuro Śledcze - serial
20:30 Samo życie - serial
21:45 Znaki - thriller
00:05 V.I.P. - serial
01:05 Biznes Wydarzenia
01:30 Bumerang
02:00 Nocne randki

WTOREK, 25 PAŹDZIERNIKA

БТ

06.40, 07.30, 08.30, 11.50, 18.50 „Деловая жизнь".
06.45, 23.30 День спорта.
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 Новости.
07.10, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!"
09.05, 22.00 Сериал „Охота на асфальте"
09.55 „Спасатели".
10.30 „КомпаС".
11.00, 20.00 Сериал „Исцеление любовью"
12.10 „Время спорта".
12.35 „Дело важное".
13.05 „Фестывальныя жарты" на „Славянскім базары ў Віцебску-2005".
14.05 „Цена вопроса".
14.15 „Рожденные в СССР".
15.15 Сериал „Миледи"
16.00 „Звездный старт". Дневник конкурса детской песни „Евровидение- 2005".
16.15 „Твой формат".
17.10 „Маем рэчы". „Традыцыя палення тытуню".
17.25 „Время кино".
17.55 „Шпилька".
18.25 „Бритва Оккама". „От Ньютона до Эйнштейна".
19.20 „Зона Икс".
19.35 „Земельный вопрос".
21.00 „Панорама".
21.50, 23.20 „Постскриптум".

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.25 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05, 18.55 Сериал „Хозяйка судьбы".
09.50, 22.15 Фильм „Не в деньгах счастье".
10.50 Комедия „Именины".
12.30 „Встань и иди".
13.05 „Большой обед".
14.00 „Кривое зеркало".
14.20 „Лолита. Без комплексов".
15.05 „Новый русский романс". Фильм.
16.10 „Самые загадочные места мира".
16.40 Ералаш.
16.50 Сериал „Бригада".
17.55 „Оперативная хроника".
18.15, 21.00, 23.40 Новости спорта.
18.20 Сериал „Люба, дети и завод"
20.00 Время.
21.05 „Две судьбы -2".. Фильм.
23.45 „Все о спорте с Евгенией Павлиной". „Легкая атлетика: метания".
00.15 „Время встречи".
00.45 „Что в имени..."

ЛАД

07.00, 09.00, 13.00, 16.00, 20.40 Новости.
07.10, 21.05 „Женсовет".
07.25 Мультфильм.
07.35 „Вкусное утро".
07.55 „Имена и образы". Нина Кудина.
08.10, 21.20 Сериал „Милагрос"
09.10, 22.10 Сериал „Подружка Осень"
10.00, 11.55 „Обычный необычный день". Семейный канал.
10.25 Мелодрама „Двое на острове слез"
12.25 „Росчерк времени". Телеочерк.
12.35 Мультфильм.
12.50, 21.00 „ТВ — это..."
13.10 „Сферы".
13.50 „В вашем доме". Балерина Светлана Захарова.
14.30 „Сезон у дачи".
14.55 „Не зевай!"
15.10 „Бум".
15.35 Сериал „Вот так!"
16.10 Концерт „Лейся, песня" на фестивале „Золотой шлягер-99".
16.45 „Есть только миг...". Светлана Баитова.
17.10 „Ностальжи". Певец Тариел Майсурадзе.
17.40 „Заповедной тропой". Заказник „Лебединый мох — Потоки".
18.05 „Острова". Актер Анатолий Солоницин.
18.45: „Блеф-клуб".
19.25 „Институт культуры". Новости культуры Беларуси.
19.35 „Дела семейные".
20.25 Колыбельная.
23.00 Бильярдный спорт.

Евротур.

СТВ+RENTV

06.05 „Агентство". Телесериал.
06.30, 17.50 „Минщина. Люди, события, факты".
06.45, 07.50 „Утро столицы".
07.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
08.20 „Столичный футбол с Юрием Пышником".
08.50, 18.30 „Бедная Настя". Телесериал.
09.50 „Хит-момент"..
10.40 „Обезьянки, вперёд!". Мультфильм.
10.50 „Дуг". Мульт. сериал.
11.15 Концерт Михаила Задорнова.
12.00 „Час суда".
12.55 „Криминальное чтиво".
13.50, 20.55"Студенты". Телесериал.
14.45 „Гаргульи". Мульт. сериал.
15.10 „Мятежный дух". Телесериал.
16.00 „Агентство". Телесериал.
16.50 „Турпоход".
17.00 „Час суда. Дела семейные".
18.00 „Театральный разъезд".
18.15 „Тема дня".
20.00 „СТВ-спорт".
20.20 „Закон и криминал".
20.40 „Добрый вечер, малыш".
22.00 „Горячий лед".
22.55 „Игровой рефлекс".
23.05 Триллер „Азартный игрок".
00.45 Дневник „Звездного дилижанса".
00.55 „Секретные материалы". Телесериал.
01.40 „Баффи". Телесериал.

Россия

07.30, 23.25 Звездный дилижанс.
07.45, 20.00 Сериал „Амапола".
08.45 „Тайный дневник наркома Ширшова".
09.45, 12.45, 15.30 Вести. Дежурная часть.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 Вести.
10.30, 13.10, 15.40, 19.30 Местное время. Вести-Москва.
10.50 Детектив „МАРШ ТУРЕЦКОГО. МЕРТВЫЙ СЕЗОН В АГЕНТСТВЕ „ГЛОРИЯ".
11.45 „Частная жизнь". Ток-шоу
13.30 Суд идет.
14.30 Эксперт.
14.40 Сериал „ЦВЕТ НАЦИИ"
16.15 Кулагин и партнеры.
16.45 „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал.
17.45 „ЧЕРНАЯ БОГИНЯ". Телесериал.
18.45 Вести. Подробности.
19.50 Спокойной ночи, малыши!.
21.00 Сериал „ЦВЕТ НАЦИИ"
22.00 Вести+.
22.20 „Загадка гибели парома „Эстония".
23.15 Эксперт.
23.35 Комедия „ЛЮБЯЩИЙ ТЕБЯ"

НТВ

09.00, 15.00, 18.00, 21.00, 23.00 Сегодня.
09.20 Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю.
09.50 Ток-шоу „Принцип домино".
10.55 Сериал „ХЕРУВИМ".
15.15 Сериал „КАМЕНСКАЯ-2: МУЖСКИЕ ИГРЫ".
17.35, 22.45 Чрезвычайное происшествие.
18.45 Сериал „ВОЗВРАЩЕНИЕ МУХТАРА-2: ЗНАКОМСТВА ПО ОБЪЯВЛЕНИЮ".
19.50 Сериал „ЛЕБЕДИНЫЙ РАЙ".
21.40 Премьера. „Рублевка. Live".

TVP 1

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:35 Wiadomości
09:15, 17:25 Moda na sukces; serial
09:40 Smocze opowieści
10:10 Zygzaki
10:40 Super Rupert; serial
11:05 Tucker; serial
11:50 TELEZAKUPY
12:20 Eko-Europa
12:45 Agrobiznes
13:10, 18:30 Klan; telenowela
13:35, 19:25 Plebania; telenowela
14:00, 19:00 Jaka to melodia?
14:25 Bulionerzy; serial
14:50 Przyjaciele
15:15 ZUS radzi
15:25 Migracje
16:10, 16:30, 16:45, 17:10 Zdrowie i uroda
16:15 Szansa na życie
16:40 Telenowela
16:55 Recepty Jedynki
17:50 Sportowy Express
18:00 Teleexpress
20:00 Wieczorynka
21:15 W pułapce ognia; film
23:00 Sprawa dla reportera
23:45 Prosto w oczy
00:00 Widzieć i wiedzieć
00:55 Plus minus
01:25 Prawo i bezprawie; serial
02:45 Zdobywcy
03:15 Odkrywcy, cuda i medycyna

TVP 2

07:10 Złotopolscy; telenowela
07:35 10 minut tylko dla siebie
07:50 Kamienna tajemnica; serial
08:15 Od przedszkola do Opola
08:40 Teletubisie
09:10 Ocean Avenue; telenowela
10:00, 10:30, 11:05, 11:32 Pytanie na śniadanie
11:00, 12:00, 14:00, 17:00, 19:30, 23:00 Panorama
12:10, 21:10 M jak miłość; serial
13:00 Podróże kulinarne
13:30 Maraton poznański
13:40 TELEZAKUPY
14:15 Śpiewające fortepiany
15:10 Lokatorzy; serial
15:35 Proboszcz 2005
16:00 Wydarzenia, wydarzenia
16:05 Doktor z alpejskiej wioski; serial
17:20 Dla niesłyszących
18:15 Allo, Allo; serial
18:45 Pogotowie Ekspresu Reporterów
19:00 Program lokalny
20:05 Jeden z dziesięciu
20:35 Wiadomości Literackie
21:05 Panorama flesz
22:10 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:20 Biznes
23:40 Million Dollar Hotel; film
01:45 Ogród rozkoszy ziemskich; film

TVP 3

07:15, 11:15 Telezakupy
07:30, 07:45, 08:00, 08:15, 08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 23:30 Kurier
09:45, 12:15 Gość dnia
10:00 Malowanie obrazów - to proste
10:55, 15:15, 23:15 To jest temat
11:45, 21:00 Telekurier
12:45 Bądź zdrów!
13:10 Telenowyny
13:35 Niezwykłe historie
14:45 Filmówka
15:45 Regiony kultury
16:00 Świat
16:45 Malowanie obrazów - to proste
17:10 Rozmowa dnia
19:50 Obiektyw
22:00 Echa dnia
22:30 Kurier gospodarczy
00:05 Podróż do Nowego Świata - serial
00:50 Prawda o kobietach
01:40 Telemotorsport

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Prosto w oczy
09:30 10 minut tylko dla siebie
09:35, 18:30 TELEZAKUPY
09:55 Talent za talent
10:25 Diecezja Warszawska
10:40 Jest takie miejsce
10:55 Wyprzedzić chorobę
11:15 Kwadrans na kawę
11:35 Tam gdzie jesteśmy
12:05 Zaproszenie
12:25 Sprawa dla reportera
13:10, 21:10 Klan; telenowela
13:40, 21:35 Plebania; telenowela
14:05 Sportowy tydzień
14:35 Stacyjka; serial
15:30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
15:55 Zaolzie
16:10 STS
17:00 Talent za talent
17:30 Wyprzedzić chorobę
17:45 Polskie miasta i miasteczka
18:00 Teleexpress
18:15 Sportowy Express
18:20 Program publicystyczny
18:45 Diecezja Warszawska
19:05 Było nie minęło
19:30 Sprawa dla reportera
20:00 Wieści Polonijne
20:15 Dobranocka
22:00 Jesteśmy z .PL
22:30 Zatopiony skarb
23:00 Jest takie miejsce
23:15 Warto rozmawiać
00:30 Panorama

Polsat

07:00 Piosenka na życzenie
07:55, 12:45 TV market
07:10, 17:10 Interwencja
08:30, 14:00 Ja się zastrzelę - serial
09:00, 13:00 Zbuntowany anioł – telenowela
10:00 JAG - Wojskowe Biuro Śledcze - serial
11:00 Daleko od noszy - serial
11:30 Czułość i kłamstwa - serial
12:00, 20:30 Samo życie – serial
14:30, 17:30 Świat według Bundych - serial
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Pensjonat pod Różą - serial
16:45, 19:45 Wydarzenia
18:00 V.I.P. – serial
21:15 Raport specjalny
21:45 Bez przedawnienia - thriller
00:20 Strażnik Teksasu - serial
01:20 Biznes Wydarzenia
01:45 Kuba Wojewódzki

Połowa października, powrót

O ósmej rano jest cicho i biało. Potem mgła powoli idzie do góry i pojawia się rozproszone złote światło. Widać krzewy i drzewa w ogrodzie, potem płot i reszta pejzażu powoli wraca na swoje miejsce. Szron znika z trawy. Na gałęziach lśnią srebrne pajęczyny. Ale wciąż jest cicho, cicho i zimno. Słychać pojedyncze krople spadające z północnej połaci dachu do rynny.

To jest jesień, połowa października. Z niektórych drzew, z olch i jesionów opadła już część liści i dobrze znany pejzaż zmienia się raptem i w niespodziewanych miejscach otwierają się nowe przestrzenie. Spojrzenie nie napotyka na opór i biegnie gdzieś w głąb krajobrazu. Wśród bezlistnych gałęzi drzew widać opuszczone ptasie gniazda. Któregoś dnia na niebie pojawiają się klucze dzikich gęsi lecących na południe. Wieczorem słychać dźwięk owczych dzwonków. Górale pędzą swoje stada z Bieszczad i idą przez moją wieś w stronę Podhala. Ta podróż zajmuje im dziesięć dni.

Każdego ranka wychodzę na taras i patrzę, jak podnoszą się mgły. Pojawia się słońce i drzewa stają w czerwonych i złotych płomieniach. Nie ma piękniejszego światła, niż światło jesieni. W nieruchomym powietrzu blask zaciera kontury rzeczy i zostawia jedynie barwy. Nawet dźwięki są wyraźniejsze, oddzielone od siebie i trwają dłużej. W dole, we wsi słychać, jak ktoś rąbie drewno. Słychać pojedyncze uderzenia siekiery i stukot upadających na



stertę polan. Tak jest rano, bo potem z upływem dnia powietrze wypełnia się dźwiękami: przejeżdża ciągnik, słychać piłę w lesie, parę kilometrów dalej pyrkocze motocykl na ostrym podjeździe, pieje kogut i szeleszczą spadające liście. Ten blask i ta cisza wydają się w jakiś sposób nieuchronne. To jest prawdziwy koniec pór roku, koniec życia i tak, jeśli będziemy mieli szczęście albo łaskę, będzie wyglądał koniec. Tak sobie myślę, stojąc na tarasie i patrząc w ognisty bezmiar październikowego dnia.

Parę dni temu jechałem przez południowo-wschodnią Polskę. Najpierw wzdłuż Wisły przez Wilgę i Maciejowice i raz po raz z prawej wiślane rozlewiska odbijały złotobłękitny blask nieba. Na niskich łąkach stały krowy, ale nie pasły się, tylko patrzyły przed siebie w świetlistą pustkę, w dogorywającą zieleń jesieni, w swoją krowią nicość.

W Puławach przejechałem na drugą stronę rzeki. Chciałem zobaczyć Janowiec. Zawsze oglądałem ruiny z drugiego brzegu. W poniedziałek muzeum było zamknięte. Nie spotkałem żywej duszy. Ani na skarpie, ani w parku, ani obok dworu. Szkielety starych łodzi wystawione jako eksponaty rudziały w słońcu jak dziecinne zabawki wystrugane z nowej kory. Wąwóz u stóp zamkowych murów przypominał palenisko pełne węgli. Nad rzeką wisiała niebieska mgła i nie mogłem dostrzec Kazimierza. Zjechałem w dół, przeturlałem się przez wieś i odnalazłem drogę na prom. Ale prom był nieczynny. Facet na mostku bezradnie rozłożył ręce i powiedział, że silnik i że już trzeci dzień. Nie potrafił sobie przypomnieć, gdzie w górze rzeki jest następna przeprawa. Nie chciałem ryzykować i wróciłem do Puław, żeby pojechać starą drogą przez Kazimierz i Opole Lubelskie.

I wszędzie było tak samo, wszędzie trwał ten opętany karnawał, ten taniec na wulkanie, wszędzie te pióropusze ognia i siarki, jakby świat miał zaraz eksplodować, zamienić się w iskry i płonące okruchy i przepaść na wieczność w zimnych i ciemnych otchłaniach kosmosu. Takie miałem myśli i nic nie poradzę. Jechałem jak we śnie i nie jestem pewien, czy auto w ogóle dotykało kołami asfaltu. W Józefowie droga znów przylgnęła do rzeki. Po prawej rosły topole i w stronę wody ciągnęły się piaszczyste wygony. Domy stały po lewej. Stare kobiety w chustkach siedziały na ławkach i grzały się w ostatnim słońcu. Było jak przed stu, jak przed dwustu laty, to samo słońce spadało na ten sam pejzaż.

No więc jechałem i pytałem w duchu: Czy to jest jeszcze mój kraj, czy już wyjechałem za granicę i przekroczyłem jakiś niebiański Check-Point Charlie i jestem po drugiej stronie niewidzialnej szyby świata. Gdzieś za Dębicą zniosło mnie w lewo, na wschód, bo zawsze znosi mnie w tamtą stronę świata, w Pogórze Dynowskie i Strzyżowskie, w te zapadliska między pagórkami, w te ścieśnienia krajobrazu, gdzie w zapomnieniu i bez wielkich pretensji żyją ludzie. Wjechałem w ten krajobraz próchniejącej materii, starości, bezowocnego usiłowania, bud, budek, chałupinek, kruszącej się cegły, tlejącego drewna, heroicznego wysiłku trwania, tej Polski wicepowiatowej i wiceminnej z trzema autobusami na dzień i starożytnym asfaltem na wieki wieków. Ale w tym nadprzyrodzonym świetle jeszcze to wszystko wyglądało tak, jakby zaraz miało wzlecieć do nieba, jakby tutaj zagościło przelotnie, przysiadło jak rajski ptak i zaraz miało odfrunąć z powrotem w niebiosa i zostawić po sobie spaloną, martwą ziemię. Tak sobie myślałem gdzieś między Hłudnem, Wesołą i Barycząą. I czułem, że auto ledwo dotyka kołami łatanego asfaltu. Powoli robiło się popołudnie i światło gęstniało, zamieniało się w płynny miód, w blask, jaki można zobaczyć na starych ikonach. Cała różnica polegała na tym, że na ikonach nie znajdziemy cienia, ponieważ ikony dzieją się w prawdziwym niebie. A w okolicach Domaradza cienie były już dwakroć dłuższe od rzeczy, które je rzucały.

I tak sobie myślę, że ten mój kraj: smętny, bylejaki, piękny i beznadziejny, rozpaczliwy i do bólu banalny, wzniosły i komediowy, szary jak mysz i bury jak deszcz i smętnie zwyczajny raz do roku, właśnie o tej porze i taką jesienią dostępuje czegoś w rodzaju łaski oraz obmycia ze wszystkich win. Amen, Drodzy Państwo, amen.

Andrzej STASIUK

KONKURS

W Domu Polskim w Lidzie 16 października br. z okazji Dnia Edukacji Narodowej odbył się koncert świąteczny dla nauczycieli języka polskiego. Wyrazem wdzięczności pedagogom, dbającym o rozwój polskości na Białorusi, były występy artystyczne zespołu estradowego „Anżelika", zespołu tanecznego „Stokrotki" oraz uczniów szkół miasta Lidy.

Tak się złożyło, że w tym dniu odbył się konkurs recytatorski „Kresy 2005", zorganizowany przez Kuratorium Oświaty i Polską Macierz Szkolną. W konkursie wzięło udział 25 uczniów ze szkół miejskich, Domu Polskiego, Domu Twórczości, a także rejonu lidzkiego.

Uczniowie występowali w trzech kategoriach wiekowych. Zwycięzcy:

Grupa do lat 12:

I miejsce — Helena Kuczyńska (Dom Polski, nauczycielka L. Soroka)

II miejsce — Aleksander Łuzimow (Brzozówka, nauczycielka H. Teresani)

III miejsce — Nadzieja Kościuk (Jodki, nauczycielka A. Lebiedzińska)

Marta Zaleska (szkoła średnia nr 15, nauczycielka S. Siagło)

Grupa od lat 12 do 16:

I miejsce — Renata Zaleska (Dom Polski, nauczycielka L. Soroka)

II miejsce — Juliana Szyrma (szkoła średnia nr 16, nauczycielka K. Konczewska)

III miejsce — Swietłana Kurłowicz (szkoła średnia nr 14, nauczycielka T. Krukowicz)

Grupa od lat 16

I miejsce — Natalia Ibragimowa (Brzozówka, nauczycielka H. Teresani)

II miejsce — Katarzyna Surkont (Brzozówka, nauczycielka H. Teresani)

Halina ŻYDKIEWICZ

TEATR

Tak uważnie...

Kazimierz Borowiec (na zdj.) to wybitny polski aktor. Sztuki aktorskiej uczył się w Krakowie, na Wydziale Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego. Jest absolwentem 1962 roku. Krakowskiemu Teatrowi Staremu oddał 30 lat swego życia.

Urodzony na naszych ziemiach kresowych, odwiedził je w ubiegłym tygodniu. W auli Uniwersytetu Grodzieńskiego przedstawił monodram „A jak królem, a jak katem będziesz" T. Nowaka, tytułem nawiązujący do twórczości Marii Konopnickiej, a treścią do problematyki polskiej czasów II wojny światowej. Bohater, chcąc zemścić się za śmierć przyjaciela, zabija współpracujących z nazistami Polaków, przez co we własnych oczach staje się katem.

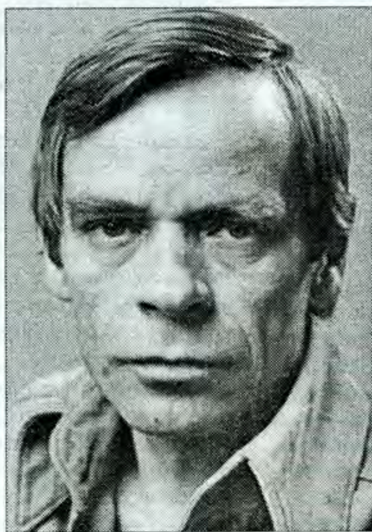
Po przedstawieniu Kazimierz Borowiec odpowiedział na parę pytań.

Czy to pierwsza pana wizyta u nas?

- Już byłem raz w Grodnie, ale to było bardzo dawno, w 1970 roku. Gościłem wtedy tu przez 10 dni.

Czy Teatr Krakowski ma zamiar przedstawić jakąś sztukę na Białorusi?

- Nigdy o czymś takim nie słyszałem, ale fakt, że z Teatrem Starym objechałem Europę i sporą część świata, nawet Ar-



gentynę i Meksyk. Pokazywaliśmy wtedy „Zbrodnię i karę" Dostojewskiego, na którą zawsze jest popyt.

Ma pan swoją ulubioną sztukę i rolę?

- To właśnie ta sztuka, która dopiero co się skończyła. Lubię ją, bo to piękna poezja, choć pisana prozą, piękna polszczyzna. Ta sztuka porusza bardzo ważne tematy i problemy, ona jest bardzo polska.

Grał pan w filmach albo występował w telewizji? Wielu widzom pana twarz wydaje się znana.

- Kiedy się gra tyle lat, to już trudno zliczyć i zapamiętać wszystkie występy, ale najpewniej widzieli mnie państwo w telewizji. Może w Teatrze Telewizyjnym?

Na co pan liczył jadąc do Grodna?

- Na nagrzaną salę. Było zimno, jak na Syberii. Cały zmarzłem. Ale liczyłem także na ciepłe przyjęcie przez ludzi, na sympatię. I w tych swych nadziejach się nie zawiodłem. Nawet w Polsce nie słuchają mnie tak uważnie jak tu.

Czego by pan życzył czytelnikom Głosu na koniec naszej rozmowy?

- By wszyscy byli zdrowi, bogaci, szczęśliwi i długo żyli!

Miejsca pracy Kazimierza Borowca

16.09.1957 — 12.06.1958 — Państwowy Teatr Lalek Arlekin, Łódź

1.07.1962 — 31.08.1963 — Teatr Polski, Wrocław

1.09.1963 — 31.08.1964 — Teatr Polski, Bydgoszcz

1.09.1964 — 31.08.1967 — Teatr Dramatyczny, Białystok

1.09.1967 — 31.08.1971 — Teatr Polski, Poznań

1.09.1971 — 31.08.1972 — Teatr im. J. Osterwy, Lublin

1.09.1972 — 31.08.1974 — Teatr Nowy, Łódź

od 1.09.1974 — Stary Teatr, Kraków

Niektóre role w Starym Teatrze:

Ksiądz Piotr (Dziady A. Mickiewicza);

Szigalew (Biesy F. Dostojewskiego);

Riabinin Gleb Nikołajewicz (Człowiek znikąd I. Dworieckiego);

Członek Chóru (Warszawianka S. Wyspiańskiego);

Ojciec (Wesele S. Wyspiańskiego);

Estragon (Czekając na Godota S. Becketta);

Ruckly (Lot nad kukułczym gniazdem D. Wassermana)

Robotnik (Wyzwolenie S. Wyspiańskiego);

Laertes (Powrót Odysa wg S. Wyspiańskiego);

Makary Aleksiejewicz Diewuszkin (Biedni ludzie F. Dostojewskiego);

Wielki Inkwizytor Hiszpanii (Don Carlos F. Schillera);

Mieszczanin (Zbrodnia i kara F. Dostojewskiego);

Starzec (Legenda S. Wyspiańskiego);

Lutek (Operetka W. Gombrowicza);

Ojciec Chrzestny (Mąż na podst. Nie-boskiej komedii Z. Krasińskiego);

Dziad (Wesele S. Wyspiańskiego);

Szlachcic II (Sen srebrny Salomei J. Słowackiego);

Apollon (Notatki z podziemia F. Dostojewskiego);

Kamerdyner (Mąż i żona A. Fredry);

Pustelnik (Klątwa S. Wyspiańskiego);

Marszałek (Iwona, księżniczka Burgunda W. Gombrowicza);

Grzegorz (Damy i huzary A. Fredry);

Monodramy Kazimierza Borowca w Starym Teatrze:

Lichwiarz i łagodna, czyli dwa portrety z kasą w tle wg Łagodnej F. Dostojewskiego — E. Redliński Dolorado, 17.09.1988.

T. Nowak A jak królem, a jak katem będziesz, 20.06.1997.

Tysiąc kilometrów od świata wg E. Redlińskiego, 19.09.2000.

Nagrody:

1983 — XVIII Ogólnopolski Festiwal Teatrów Małych Form, Szczecin — nagroda Zakładów Chemicznych Police za rolę Makarego w Biednych ludziach F. Dostojewskiego,

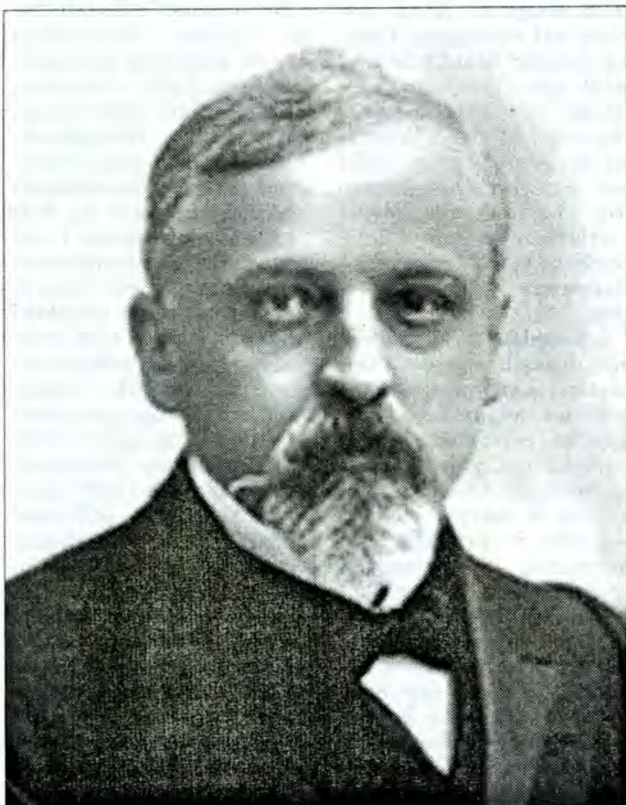
1989 — XXIII Ogólnopolski Festiwal Teatrów Jednego Aktora — Toruń,

główna nagroda za całokształt twórczości oraz za podjęcie ważkiej problematyki współczesnej.

Przygotował Aleksy SZOTA

Ostatni z niekoronowanych królów

Henryk Sienkiewicz w ostatnich godzinach swojego życia z bólem i żalem stwierdził: *„Ja już niepodległej Polski nie zobaczę"*. Zmarł 15 listopada 1915r. w Vevey w Szwajcarii, w czasie, gdy na ziemiach polskich toczyła się I wojna światowa. Nie było zatem możliwości sprowadzenia zwłok pisarza do kraju.



Pogrzeb pisarza odbył się 22 listopada w miejscowym kościele z udziałem rodziny, przedstawicieli polskich organizacji w Szwajcarii i obecnych delegacji państwowych. Depeszę nadesłał również Papież Benedykt XV. Klepsydra obwieszczająca śmierć pisarza była w Szwajcarii opatrzona dodatkiem, że pogrzeb autora „Quo vadis?" odbędzie się w Polsce, kiedy pojawią się bardziej sprzyjające okoliczności. Na to zaś trzeba było, jak się okazało, kilku lat.

Pierwsze publiczne głosy o sprowadzeniu zwłok Sienkiewicza do Polski pojawiły się w 1922r. 15 listopada w "Kurierze Warszawskim" znalazła się specjalna odezwa przyjaciela pisarza, Stanisława Libickiego, a rok później kolejna. Przy okazji zastanawiano się, które z miast — Kraków czy Warszawa — będzie miejscem wiecznego spoczynku pisarza.

Dopiero w maju 1924r. powołano komitet sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza — patronował mu prezydent RP Stanisław Wojciechowski. Uroczystości wyznaczono na dni 26-27 października 1924r. Rozpoczął się okres gorączkowych przygotowań, na które składało się m.in. zgromadzenie wymaganych dokumentów i pozwoleń, a przede wszystkim przebudowa podziemi katedry warszawskiej. Z Europy i Ameryki napływały wyrazy wsparcia, prośby o życiorys i portery pisarza, zgłaszano chęć udziału w uroczystościach żałobnych, wydawano okolicznościowe publikacje, organizowano nabożeństwa, sesje naukowe i zbiórki pieniężne.

Uroczystości pogrzebowe w Vevey odbyły się 20 października 1924r. Wzięli w nich udział przedstawiciele władz szwajcarskich i konsulowie większości państw europejskich, delegacja z Polski i miejscowa ludność. Po południu tego dnia odsłonięto pomnik pisarza. O świcie następnego dnia zwłoki pisarza znalazły się w specjalnym pociągu. Tak zaczęła się kilkudniowa podróż pisarza do Polski. Droga wiodła przez Lozannę, Fryburg, Berno, Zurych, Innsbruck, Wiedeń, Linz, czeskie Velenice, Trzeboń, Tabor, Benešów, Pragę, Kotlin, Pardubice, Ołomuniec. Trudno opisać, jakie znaczenie miał dla mieszkańców tych miejscowości i samych państw przejazd żałobnego pociągu ze zwłokami noblisty. Nie ma ani słowa przesady w stwierdzeniu przeora Jasnej Góry o. Wacława Markiewicza, który z Wałów Jasnogórskich nad trumną pisarza powiedział, że: *"Gdy patrzymy okiem ducha na ten pośmiertny Jego powrót do kraju (...), widzimy, iż to nie żałobny, lecz tryumfalny pochód, iż to królewskie przyjęcie jakie mu zgotowano"*. Wszędzie organizowano komitety sienkiewiczowskie, na trasie przejazdu tłumnie gromadziła się ludność, organizowano uroczystości z udziałem przedstawicieli władz, przemawiali ludzie polityki i sztuki, wystawiano trumnę ze zwłokami pisarza w najznamienitszych miejscach (w Pradze np. znalazła się nawet na krótki czas w Muzeum Narodowym). Jednocześnie był to pochód narodowej kultury, bo nigdzie nie zabrakło akcentów polskich.

Jeszcze większym wydarzeniem był przejazd pociągu przez Polskę. Granicę polską pociąg przekroczył nad ranem 24 października 1924r. w Piotrowicach. Pisarza w imieniu organizacji twórczych witał Leopold Staff, nazywając Sienkiewicza *"ostatnim z niekoronowanych królów polskich"*. Na wszystkich stacjach, także tam, gdzie pociąg się nie zatrzymywał, Sienkiewicza oczekiwały tłumy ludzi, w hołdzie pisarzowi wznoszono bramy triumfalne, organizowano poczty sztandarowe, warty trzymali harcerze. Z Piotrowic i Dziedzic pociąg jechał do Katowic, następnie przez Częstochowę, gdzie w uroczystościach na Jasnej Górze wzięło udział 150 tys. osób, przez Radomsko, Piotrków i Skierniewice. Przed północą pociąg wjechał na Dworzec Główny w Warszawie. Pisarza przywitali przedstawiciele najwyższych władz państwowych, wojska oraz uczeni. Trumnę wystawiono na specjalnym katafalku i zaciągnięto wartę honorową.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 26 października. Tłumy warszawiaków oraz delegacje z całego kraju przybywały, by oddać ostatni hołd Sienkiewiczowi. Po południu wyruszył orszak żałobny do katedry. Warszawę udekorowano narodowymi flagami. Kondukt żałobny był tak długi, że gdy jego początek docierał do katedry, wielu jego uczestników jeszcze nie wyruszyło spod dworca.

W poniedziałek, 27 października, o godz. 10.00 odprawiona została w katedrze Msza św., podczas której ks. Antoni Szlagowski powiedział: *"Miasta i ludy, którymi wiedziono trumnę Twoją, wychodziły na spotkanie ze słowem pokoju dla Polski. Szedłeś jak żywy, jak żywy przemawiałeś za Polską, a głos Twój rozbrzmiewał donośnie po świecie całym. I wstąpiłeś w podwoje tej starej świątyni. (...) Za to więc, żeś te ziarna prawdy i piękna przynosił narodowi swemu, żeś do muzyki świata dodał dźwięk jeden, którego nie było, niech Twe ostateczne "Quo vadis?" stanie się Bożym zrządzeniem, wielkim gościńcem z zórz, wiodącym Cię ku żywotowi wiecznemu"*.

Trumna została złożona w krypcie w samo południe, a cała Polska na dwie minuty pogrążyła się w ciszy. Tak żegnano jednego z największych Polaków w dziejach i w kulturze.

Piękny opis tego, co się wówczas działo, dała Maria Prosnak-Tyszkowa w wydanej kilka lat temu książce "Wspomnienie. Drugi pogrzeb Sienkiewicza z Vevey do Warszawy w październiku 1924r."

NASZ DZIENNIK/IK

ROCZNICA

Historia Telewizji Polskiej

25 października 1952r. Doświadczalna Stacja Telewizyjna Instytutu Łączności, zlokalizowana przy ul. Ratuszowej 11 w Warszawie, wyemitowała pierwszy eksperymentalny polski program telewizyjny.

Prace Instytutu Łączności, a potem Państwowego Instytutu Telekomunikacji (PIT) kontynuował Instytut Tele - i Radiotechniczny (ITR). Regularną emisję Telewizja Polska rozpoczęła w styczniu 1953r. Początkowo nadawano półgodzinne audycje raz w tygodniu. Po trzech miesiącach czas emisji zwiększył się do jednej godziny tygodniowo. Pokazano wtedy widzom pierwsze programy sportowe, programy dla dzieci, a nawet spektakl teatralny.

22 lipca 1954r. nadano pierwszy program z nowej siedziby Doświadczalnego Ośrodka Telewizyjnego przy obecnym pl. Powstańców Warszawy. Dwa lata później powstał pierwszy regionalny ośrodek telewizyjny w Łodzi.

W kolejnych latach uruchomiono następne: w 1957r. w Katowicach i Poznaniu, w 1958r. w Gdańsku, w 1960r. — w Szczecinie, w 1961r. — w Krakowie i w 1962r. — we Wrocławiu. W 1957r. TVP nadawała 22 godziny programu tygodniowo, a w 1958r. — 26 godzin.

W połowie lat pięćdziesiątych pojawili się twórcy i spikerzy telewizyjni, którzy towarzyszyli polskim widzom przez następne dziesięciolecia. W 1956r. po raz pierwszy widzowie obejrzeli telewizyjne widowisko kryminalne. Reklama, która obecnie stanowi jedno z głównych źródeł finansowania Telewizji, pojawiła się w 1956r. Czas jej emisji był ograniczony do 15 minut tygodniowo.

Już w 1958r. na stołecznej antenie ukazało się pierwsze wydanie „Telewizyjnego Kuriera Warszawskiego". Magazyn informacji kulturalnych „Pegaz" wystartował w 1959r. Prognoza pogody, jako stała pozycja po „Wiadomościach dnia", po raz pierwszy pojawiła się we wrześniu 1957r. Wtedy też zaczęto emitować stały program dla dzieci.

W 1967r. łączny czas emisji Telewizji Polskiej wyniósł 4532 godziny programu, zrealizowanego w 8 ośrodkach telewizyjnych, wykorzystując 11 studiów i 6 wozów transmisyjnych. Użyto 19 ośrodków nadawczych dużej mocy i 50 małej mocy, obejmujących zasięgiem 63 proc. kraju i 78 proc. ludności. Największe wówczas studio telewizyjne uruchomiono w 1966r. w Katowicach.

W końcu lat sześćdziesiątych oddano do użytku pierwsze obiekty, budowanej od 1962r., Centralnej Rozgłośni Radiowo-Telewizyjnej — obecnie głównej siedziby TVP S.A. przy ul. Woronicza w Warszawie.

W 1970r. rozpoczęto, początkowo tylko w Warszawie, emisję Programu 2 TVP. Codzienny program „Dwójki" ruszył w 1974r. W 1971r. rozpoczęto nadawanie telewizji kolorowej.

Począwszy od 1970r. w ramach cyklu „Polski Film Dokumentalny" prezentowano dzieła polskich dokumentalistów, materiały archiwalne oraz produkcje zagraniczne. Dużą popularnością cieszyły się programy przyrodnicze i popularnonaukowe.

Istotne zmiany w programie nastąpiły w 1985r., kiedy to pojawiły się — niezwykle popularne również dziś — nowoczesne programy informacyjne: „Teleekspress" i „Panorama". Rozpoczęto emisję nowych audycji reporterskich oraz programów przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. W 1989r. po raz pierwszy wyemitowano telegazetę, która do dziś stanowi jedno z najbyższych i najpełniejszych źródeł informacji.

19 października 1990r. powstał kolejny ośrodek regionalny — w Rzeszowie. W 1993r. Telewizja Polska została przyjęta do Europejskiej Unii Radiowo-Telewizyjnej (EBU). W tym samym roku został utworzony nowy ośrodek regionalny w Lublinie, a rok później w Bydgoszczy.

W marcu 1993r., na użytek Polaków zamieszkałych za granicą, uruchomiono satelitarny program TV Polonia.

Zmianie uległ również status prawny telewizji. Od 31 grudnia 1993r. Telewizja Polska, która przez cały poprzedni okres funkcjonowała w strukturze rządowego Komitetu ds. Radia i Telewizji, uzyskała formę spółki akcyjnej Skarbu Państwa, a także samodzielność organizacyjną oraz niezależność merytoryczną i finansową. Zmiany te były możliwe dzięki ustawie o radiofonii i telewizji z 29 grudnia 1992r.

Jednocześnie 10 lokalnych ośrodków TVP, do których w 1996r. dołączył Białystok, zostało przekształconych w oddziały terenowe TVP S.A.

W 1994r. Program 1, a rok później również Program 2 rozpoczęły nadawanie w systemie PAL. W kwietniu 1995r. wprowadzono system audiotele, umożliwiający rejestrowanie głosów i opinii widzów. Od 1996r. Telewizja Polska jest obecna w Internecie pod adresem

http://www.tvp.pl

W 2000r. na wniosek TVP, Komisja Sygnatariuszy Porozumienia Polskich Nadawców "Przyjazne media" opracowała system znaczników informujących, dla kogo przeznaczony jest program.

TVP/IK

WARTO WIEDZIEĆ

Statua Wolności

Położenie: Liberty Island, Nowy Jork, USA
Czas powstania: 1884r. — rozpoczęcie budowy 28 października 1886r. — ceremonia otwarcia
Typ: Pomnik, obserwatorium
Styl: Neoklasycyzm realistyczny
Materiały: Stal, miedź
Wysokość: 93 m
Architekt: Frederic Auguste Bartholdi

Opis: * Statua Wolności początkowo nazywała się „Wolność Oświeca Świat".

*** Posąg ten jeden z największych na świecie, został podarowany Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej przez Francję z okazji setnej rocznicy deklaracji niepodległości. Statuę zbudowano w Paryżu, a w Nowym Jorku zmontowano ją na portowej wyspie.**

*** Statua ma następujące wymiary: wysokość od podstawy posągu do wierzchołka pochodni — 46,5 m, od ziemi do najwyższego punktu — 92,99 m, długość dłoni — 5 m, długość palca wskazującego — 2,44 m, wysokość głowy — 5,26 m, szerokość głowy od ucha do ucha — 3,05 m, długość pomiędzy oczami — 0,76 m, długość nosa — 1,48 m, długość prawej ręki — 12,80 m, szerokość prawej ręki — 3,66 m, szerokość pasa — 10,67 m, szerokość ust — 0,91 m.**

*** Posąg waży 229 ton, a sama tabliczka 31 ton, na szczyt prowadzą 354 stopnie, z tego na szczyt piedestału 192. Korona ma 7 promieni i znajduje się w niej 25 okien.**

*** Statua wyłania się z zerwanych łańcuchów, w lewej ręce trzyma tablicę z napisem „4 lipca 1776r. Dzień Niepodległości Ameryki".**

*** Wewnątrz statui pomiędzy stalowymi kolumnami umieszczono dwa ciągi kręconych schodów, z których każdy liczy 168 stopni. Trzecie schody prowadzą do pochodni, ale nie są dostępne dla zwiedzających.**

WIKIPEDIA/IK

Skierowany ku światu, zwrócony ku Kościołowi

Rozmowa z Ojcem Świętym Benedyktem XVI dla TVP

Publikujemy pełny tekst wywiadu z papieżem Benedyktem XVI wyemitowanego 16 października 2005r. — jaki dla TVP przeprowadził ks. Andrzej Majewski SI, kierownik redakcji programów katolickich TVP.

Ojcze Święty, serdecznie dziękuję za tę rozmowę z okazji obchodzonego w Polsce Dnia Papieskiego. 16 października 1978 r. kard. Karol Wojtyła został Papieżem. Od tego dnia, przez ponad 26 lat, Jan Paweł II jako Następca św. Piotra (jak teraz Ojciec Święty), z biskupami i kardynałami kierował Kościołem. W gronie kardynałów był także Wasza Świątobliwość — osoba niezwykle ceniona i szanowana przez Jana Pawła II. Osoba, o której Jan Paweł II w książce „Wstańcie, chodźmy!“, napisał (tu zacytuję): *“Bogu dziękuję za obecność i pomoc kardynała Ratzingera — to wypróbowany przyjaciel”*. Ojcze Święty, jak zaczęła się ta przyjaźń? Kiedy Wasza Świątobliwość poznał kard. Karola Wojtyłę?

- Osobiście poznałem go dopiero przy okazji dwóch konklawe w 1978r. Oczywiście wiele słyszałem już o kardynale Wojtyle — przede wszystkim w związku z wymianą listów między episkopatem Polski i Niemiec w 1965r. Niemieccy kardynałowie opowiadali mi o ogromnych zasługach i wkładzie arcybiskupa krakowskiego. Mówiono mi, że to właściwie on był duszą tej naprawdę historycznej wymiany listów.

Natomiast od moich uniwersyteckich przyjaciół słyszałem o jego filozofii i o nim samym, jako o wielkim myślicielu. Ale osobiście — jak wspominaliśmy — poznaliśmy się podczas pierwszego konklawe w 1978 roku i od razu poczułem do niego wielką sympatię, a on — ówczesny kardynał — z mojej strony niezasłużenie — od samego początku obdarzył mnie swą przyjaźnią. Jestem mu wdzięczny za to zaufanie, którym mnie obdarzył, bez żadnej zasługi z mojej strony.

Przede wszystkim zaś — widząc jak się modli — nie tylko zrozumiałem, ale i zobaczyłem, że to człowiek Boży. To właśnie zrobiło na mnie największe wrażenie; że jest to człowiek, który żyje z Bogiem, więcej: żyje w Bogu. Byłem też pod wrażeniem szczerej, nie stereotypowej serdeczności, jaką mi okazywał.

Wreszcie na spotkaniach kardynałów przed konklawe zabierał on kilkakrotnie głos. Miałem więc sposobność poznać wielkość Wojtyły jako myśliciela. I tak — bez wielkich słów — zrodziła się serdeczna przyjaźń. Niebawem, po wyborze, Papież kilkakrotnie zapraszał mnie do Rzymu na rozmowy, aż wreszcie powierzył mi urząd prefekta Kongregacji Nauki Wiary.



Papież Benedykt XVI

A zatem ta nominacja, to zaproszenie do Rzymu, nie było dla Ojca Świętego zaskoczeniem?

- Prawdę mówiąc, było to dość trudne, gdyż początek posługi biskupiej w Monachium, uroczystą konsekrację w katedrze monachijskiej, odebrałem jako życiowy obowiązek, niemalże jak zaślubiny z tą diecezją. Ponadto nie bez powodu przypominano mi, że po wielu dziesięcioleciach byłem pierwszym biskupem, który pochodzi z tej właśnie diecezji. Czułem się zatem mocno z tą diecezją związany. Stanąłem też przed szeregiem trudnych spraw, które domagały się rozwiązania. Nie chciałem zostawiać diecezji z niezałatwionymi sprawami.

O tym wszystkim bardzo otwarcie rozmawiałem z Ojcem Świętym, z pełnym do niego zaufaniem. On odniósł się do mnie z ojcowskim zrozumieniem. Dał mi czas do namysłu, a i sam jeszcze chciał sprawę rozważyć. W końcu przekonał mnie, że taka jest wola Boża i tak przyszło mi się pogodzić z tą nominacją. Chodziło o wielką, niełatwą odpowiedzialność, z natury rzeczy przekraczającą moje możliwości, ale ufając ojcowskiej dobroci Papieża i powierzając się Duchowi Świętemu, poczułem, że mogę ją przyjąć.

I tak trwało to ponad 20 lat?

- O tak, od przybycia w lutym 1982 roku aż do śmierci Papieża w 2005.

Co, zdaniem Waszej Świątobliwości, jest najbardziej istotne w pontyfikacie Jana Pawła II?

- Możemy na to spojrzeć w dwojaki sposób: najpierw ad extra — skierowany ku światu, a następnie ad intra — zwrócony ku Kościołowi.

Co się tyczy świata, sądzę, że Ojciec Święty przez swe wystąpienia i swą obecność, przez swą zdolność przekonywania, na nowo ożywił wrażliwość na wartości moralne, na wagę religii w świecie.

Doszło do nowego otwarcia, do nowego zainteresowania problemami religijnymi, do odkrycia konieczności religijnego wymiaru człowieka, ale przede wszystkim ogromnie wzrósł autorytet biskupa Rzymu. Wszyscy chrześcijanie, niezależnie od różnic, uznający i nie uznający sukcesji Piotrowej przyjęli, że to papież jest rzecznikiem chrześcijaństwa, że nikt inny na całym świecie nie może tak jak on przemawiać w imieniu chrześcijaństwa, i tak stanowczo współczesnemu światu mówić o chrześcijaństwie.

Dla świata nie-chrześcijańskiego, dla wyznawców innych religii stał się on ponadto rzecznikiem wielkich, ogólnoludzkich wartości. Pamiętając o tym, trzeba zaznaczyć, że stworzył on klimat dla dialogu między wielkimi religiami i poczucie wspólnej odpowiedzialności za świat. Uprzytomnił, że nie da się połączyć przemocy i religii, i że wszyscy musimy przez współodpowiedzialność za ludzkość wytyczać drogę pokoju.

Przechodząc zaś do spraw Kościoła, powiedziałbym przede wszystkim, iż najważniejsze jest to, że potrafił on wzbudzić w młodzieży entuzjazm dla Chrystusa. Było to coś nowego (pamiętając o młodzieży roku 68, czy lat 70.) że rozentuzjazmował on młodzież dla Chrystusa, dla Kościoła, ale także dla trudnych wartości. Tylko ktoś o tak silnej osobowości i charyzmie był w stanie zmobilizować młodzież dla sprawy Bożej i miłości do Chrystusa.

W Kościele, jak sądzę, ożywił on na nowo umiłowanie Eucharystii (przeżywamy jeszcze rok Eucharystii z taką miłością przez niego upragniony), na nowo odkrył sens i wielkość Bożego Miłosierdzia, ale również bardzo pogłębił miłość do Matki Bożej, prowadząc nas tym samym do większego uwewnętrznienia wiary i jednocześnie większego jej oddziaływania. Oczywiście trzeba też wspomnieć, o czym wszyscy dobrze wiemy, jak istotny był jego wkład w wielkie przemiany na świecie w 1989 roku i w upadek tak zwanego realnego socjalizmu.

Co, podczas osobistych spotkań i rozmów z Janem Pawłem II, zrobiło na Ojcu Świętym największe wrażenie? Czy może Ojciec Święty opowiedzieć o swych ostatnich — może tegorocznych — spotkaniach z Janem Pawłem II?

- Ostatnie spotkania... jedno w poliklinice Gemelli, gdzieś około 5 czy 6 lutego, a drugie — na dzień przed śmiercią, w jego sypialni.

Podczas pierwszego Papież wyraźnie cierpiał, ale był całkowicie przytomny i w pełni świadomy. Ja — prawdę mówiąc (było to okrutne!) przyszedłem z wizytą roboczą: potrzebowałem jego decyzji w wielu sprawach. Ojciec Święty, chociaż cierpiący, słuchał z wielką uwagą tego, co mówiłem, i w kilku słowach podał swoje decyzje, pobłogosławił mnie, pozdrowił po niemiecku, co odebrałem jako wyraz zaufania i przyjaźni... Ze wzruszeniem patrzyłem na jego cierpienie, widziałem także jego zjednoczenie z cierpiącym Panem i to, że swoje cierpienie znosił z Chrystusem i dla Chrystusa, a jednocześnie — w pełni świadomy — promieniował wewnętrzną pogodą.

Za drugim razem, na dzień przed śmiercią, Papież cierpiał jeszcze bardziej, to było widoczne. Otaczali go lekarze i przyjaciele; wciąż był świadomy. Pobłogosławił mnie. Nie mógł już za bardzo mówić, ale dla mnie ta jego wytrwałość w cierpieniu była — powiedziałbym — wielką lekcją. Przede wszystkim jednak czułem, widziałem, że jest w rękach Boga, poddawał się Jego woli i dlatego (mimo widocznego bólu) zachowywał spokój, gdyż był w ręku Bożej Miłości.

Na długo w naszej pamięci pozostaną słowa Waszej Świątobliwości, wypowiedziane podczas Mszy św. w dniu 20 kwietnia br.: *“Wydaje mi się, że trzyma mnie on mocno za rękę, że widzę jego uśmiechnięte oczy i słyszę jego słowa, skierowane w tym momencie wprost do mnie: nie lękaj się!“*. Czy nadal odczuwa Ojciec Święty obecność Jana Pawła II?

- Ależ tak! Zacznę od pierwszej części ojca pytania, gdyż poprzednio, mówiąc o spuściźnie po Papieżu, pominąłem sprawę wielkiej liczby dokumentów, jakie nam pozostawił — 14 encyklik, obfitość listów posynodalnych i innych dokumentów. To wszystko składa się na przebogate dziedzictwo, które nie zostało jeszcze w Kościele dostatecznie przyswojone.

Ja więc moją zasadniczą misję widzę nie w ogłaszaniu wielu nowych dokumentów, ale raczej w pomaganiu, aby te już istniejące zostały przyswojone, gdyż stanowią one przebogaty skarb — są autentyczną interpretacją Soboru Watykańskiego II. Wiemy, że Papież ten był właśnie człowiekiem Soboru, że przejął się do głębi jego duchem i literą. Przez swe teksty uzmysławia nam, co rzeczywiście było zamiarem Soboru a co nim nie było, i pomaga nam prawdziwie stawać się Kościołem na miarę czasów obecnych i przyszłych.

A teraz, przechodząc do drugiej części pytania: Papież jest mi bliski przez swoje teksty, ponieważ w nich właśnie dostrzegam Go i słyszę, mogąc w ten sposób prowadzić stały dialog z Ojcem Świętym. Przez te słowa on ciągle ze mną rozmawia.

Znam również genezę wielu tekstów, pamiętam rozmowy, jakie toczyliśmy nad tym czy innym tekstem i w ten sposób nadal mogę z Ojcem Świętym rozmawiać. Oczywiście owa bliskość za pośrednictwem słów nie ogranicza się jedynie do tekstu, ale jest kontaktem z osobą. Za tekstami odczuwam obecność samego Papieża — człowieka, który odszedł do Pana, ale się nie oddalił...

Coraz częściej czuję, że gdy ktoś odchodzi do Pana, przybliża się do nas jeszcze bardziej i odczuwam, że będąc przy Chrystusie jest on jednocześnie blisko mnie na tyle, na ile ja sam jestem blisko Pana. Jestem więc blisko Papieża, a on pomaga mi zbliżyć się do Chrystusa. Wchodzę, przynajmniej staram się wejść, w klimat jego modlitwy, umiłowania Pana, miłości Matki Bożej. Powierzam się też jego modlitwom, prowadząc z nim stałą rozmowę i odczuwając bliskość w sposób nowy, ale bardzo głęboki.

Ojcze Święty! My oczekujemy już w Polsce. Wielu pyta: kiedy Ojciec Święty przyjedzie do Polski?

- Tak, mam zamiar udać się do Polski, jeśli Bóg i czas na to pozwoli. Rozmawiałem już o tym — również na temat ewentualnego terminu — z księdzem arcybiskupem Dziwiszem. Mówi się tu o czerwcu, jako o dacie najbardziej odpowiedniej. Oczywiście to wszystko wymaga jeszcze ustaleń przez kompetentne instancje. W tym sensie jest to więc dopiero “wstępna przymiarka”. Ale wydaje się, że — jeśli Bóg da — w czerwcu przyszłego roku będę mógł do Polski przyjechać.

W imieniu wszystkich telewidzów z serca dziękuję za ten wywiad. Dziękuję, Ojcze Święty!

- Ja też dziękuję...

Rozmawiał
o. Andrzej MAJEWSKI SI

Wywiad został przeprowadzony 20.09.05. w Castel Gandolfo, a wyemitowany 16 .10.05 przez TVP1/KAI

WYDAWNICTWA

„Jan Paweł II poza protokołem” — to najnowsza publikacja Domu Wydawniczego Rafael, autorstwa Marka Latasiewicza.



Ta książka to 150 stron anegdot z Janem Pawłem II.

Na ponad 150 stronach autor zebrał dziesiątki anegdot z pobytów Jana Pawła II w Polsce, które pokazują Papieża od mniej oficjalnej strony. Dziennikarz opisuje, jak Ojciec Święty ku zaskoczeniu wszystkich łamał kanony. Na przykład gdy podczas jednej z wizyt w Polsce wprawił w zakłopotanie ochronę, kiedy z rana postanowił zaczerpnąć powietrza i rozsunąć specjalnie ze względów bezpieczeństwa przygotowane grube zasłony.

Latasiewicz przytacza żarty, którymi Papież sypał niczym z rękawa. Cytuje, jak Jan Paweł II z uśmiechem mówił o opaleniźnie biskupów, przekonywał dzieci, że dzięki jego wizycie nie musiały iść do szkoły. Innym razem, gdy podczas uroczystości w Krakowie ceremoniarz papieski zdmuchnął ogień w kadzielnicy, z którym nikt nie mógł sobie poradzić, Ojciec Święty stwierdził z uznaniem "Ten to ma dech!".

“Taki człowiek — pisze Marek Latasiewicz — *mógłby otaczać się kamiennymi murami pałaców. Przysługuje mu to z racji pełnionego urzędu. On tymczasem zadziwiał otoczenie swym zachowaniem. Zawsze na przekór, zrywając wszelkie plany, łamiąc rygory, wiecznie poza protokołem...“*

Książka ukazała się w wygodnym, kieszonkowym formacie i — co ważne dla osób ze słabszym wzrokiem — została wydrukowana wyraźną czcionką.

KAI

Beatyfikacja ks. Popiełuszki w ciągu roku?

Proces beatyfikacyjny ks. Jerzego Popiełuszki może zostać zakończony w ciągu roku — powiedział ks. dr Tomasz Kaczmarek, postulator rzymskiego etapu procesu beatyfikacyjnego ks. Jerzego. Właśnie zakończył on pracę nad dokumentem, w którym udowadnia, że zamordowany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL kapłan poniósł śmierć za wiarę.



Ks. Kaczmarek poinformował, że właśnie zakończył pracę nad „pozycją o męczeństwie" ks. Jerzego Popiełuszki, obecnie jest ona w korekcie. Opracowanie tego dokumentu było podstawowym celem rzymskiego etapu procesu beatyfikacyjnego, który rozpoczął się ponad dwa lata temu.

W napisanej po włosku „pozycji" chodziło o udowodnienie, że ks. Jerzy poniósł śmierć za wiarę — tłumaczy ksiądz postulator. Liczący 1.100 tys. stron dokument obejmuje nie tylko fakty z życia i działalności sługi Bożego, ale także przedstawia dowody śmierci zadanej przez oprawców oraz tego, że działali oni z nienawiści do kapłana i Kościoła, a także, że ks. Jerzy przyjął śmierć pojednany z Chrystusem. Ważnym elementem opracowania jest pokazanie motywacji zabójców — czy kierowali się oni nienawiścią do wiary, a z drugiej strony czy ofiara przyjęła zadane cierpienia w duchu miłości Boga.

Teraz ks. Kaczmarek przekaże „pozycje o męczeństwie" relatorowi procesu ks. dr Hieronimowi Fokcińskiemu SJ, który jest przedstawicielem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Ten sprawdzi nadesłany materiał i zaaprobuje, bądź poleci jego uzupełnienie.

Po przyjęciu opracowania Kongregacja drukuje całą „pozycję o męczeństwie" w formie książki. Następnie trafia ona do komisji konsultorów teologów, którzy niezależnie od siebie przygotowują na piśmie opinię, czy zebrany materiał może być podstawą do uznania ks. Popiełuszki męczennikiem za wiarę.

Zwykle konsultorzy — a jest ich siedmiu — mają na wydanie takiej opinii ok. 3-4 miesiące. Następnie odbywają wspólne posiedzenie, podczas którego odbywa się głosowanie. Jeśli jego wynik jest pozytywny, sprawa przechodzi do drugiej komisji składającej się z kardynałów i biskupów. To gremium dokonuje podobnej oceny co konsultorzy, po czym także odbywa głosowanie.

Jeśli i tym razem wynik jest pozytywny sekretarz Kongregacji przygotowuje sprawozdanie o stanie sprawy, a prefekt Kongregacji przedstawia je papieżowi do aprobaty. Następnie przygotowywany jest dekret o heroiczności cnót, który jest odczytany w czasie konsystorza w obecności Ojca Świętego. Dekret ten jest uroczystym orzeczeniem Kościoła, że dany sługa Boży cieszy się chwałą błogosławionych w niebie.

W przypadku sprawy o męczeństwo odczytanie tego dekretu praktycznie oznacza, że sługa Boży może być ogłoszony błogosławionym. Według ks. Kaczmarka po przekazaniu przez niego „pozycji o męczeństwie" do Kongregacji cała dalsza procedura może odbyć się w ciągu roku, a nawet krócej. Wszystko zależy od tego kiedy sprawa trafi do konsultorów, na ile zostanie uznana za priorytetową — tłumaczy. Nie wyklucza on, że ks. Popiełuszko może zostać beatyfikowany np. w czasie pielgrzymki Benedykta XVI do Polski, która jest planowana w czerwcu 2006r.

Oceniając zebrany materiał ks. Kaczmarek podkreśla, że pokazuje on piękną postać kapłana, świadka wiary. *„Z całokształtu studiów nad nauczaniem ks. Jerzego, zarówno tych spisanych, jak i przekazanych w formie ustnej, mogę powiedzieć, że głównym elementem jego przesłania była cywilizacja chrześcijańska. Nauczał on, że życie chrześcijańskie jest możliwe, ale muszą być spełnione trzy warunki: trzeba iść drogą prawdy, być wiernym poprawnie uformowanemu sumieniu i gotowym ponieść ofiarę miłości. Ks. Popiełuszko nie tylko żył według tych zasad, ale potrafił zachęcić do nich innych"* — stwierdził ks. Kaczmarek.

Diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego ks. Jerzego Popiełuszki trwał tylko 4 lata, a sesja zamykająca proces odbyła się 8 lutego 2001 roku pod przewodnictwem Prymasa Polski kard. Józefa Glempa w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. W procesie na etapie diecezjalnym położono szczególny nacisk na zebranie dowodów, że ks. Popiełuszko zginął jako męczennik za wiarę. Etap rzymski rozpoczął się 3 maja 2001 roku.

KAI/TZ

Wolność religijna i spadek liczby katolików

Problemy braku wolności religijnej dla chrześcijan mieszkających wśród muzułmanów, a także spadku liczby katolików z powodu agresywnej działalności sekt, należały do najostrzejszych, jakie poruszano podczas Synodu Biskupów. W tym tygodniu Synod Biskupów o Eucharystii obraduje przy drzwiach zamkniętych. Dyskutowane są propozycje stanowiące podstawę przyszłej adhortacji apostolskiej.

Afryka i kraje muzułmańskie

Duże wrażenie na uczestnikach Synodu zrobiło wystąpienie przewodniczącego Etiopskiej i Erytrejskiej Konferencji Biskupiej, arcybiskupa Berhaneyesusa Demerewa Souraphiela CM. Mówił on o sytuacji setek tysięcy katolików żyjących w krajach muzułmańskich, gdzie do problemu, jakim jest brak księży, dochodzi jeszcze faktyczny brak wolności religijnej.

- Kraje Rogu Afryki — Dżibuti, Erytrea, Etiopia i Somalia odczuwają ciągły głód owoców Eucharystii: sprawiedliwości, pokoju i miłości, które może dać tylko nasz Pan Jezus Chrystus — powiedział arcybiskup-misjonarz.

Dochodzi do tego nieustanne napięcie między Etiopią a Erytreą, dla którego wspólnota międzynarodowa zdaje się nie mieć rozwiązania, oraz problem Somalii, która od 14 lat nie ma rządu centralnego.

- W kraju tym są tylko 4 siostry zakonne, które w stolicy — Mogadiszu mają jedno tabernakulum z Ukrytym Panem — stwierdził mówca. Podkreślił, że tylko Eucharystia jako tajemnica paschalna śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa jest w stanie budować i wspierać pojednanie i pokój.

Sprawowanie niedzielnej Eucharystii zakłada, że będzie istniała niedziela — Dzień Pański i że będzie można swobodnie odprawiać tę niedzielną mszę, tymczasem w niektórych częściach świata jest to niemożliwe, np. w Arabii Saudyjskiej i w niektórych krajach muzułmańskich. Niedziela jest tam dniem roboczym i Eucharystia nie może być sprawowana również dlatego, że nie ma tam kościołów, księży i po prostu brak jest tam wolności religijnej — podkreślił abp Souraphiel.

Zwrócił uwagę, że wielu chrześcijan, zwłaszcza wschodnich, z Etiopii i Erytrei żyje i pracuje w krajach muzułmańskich, głównie jako pomoce domowe, opiekunki dzieci i osób starszych — są to setki tysięcy osób. Przed wyjazdem muszą oni zmienić swe imię chrześcijańskie na islamskie, a kobiety muszą ubierać się na sposób muzułmański. Często zabiera im się paszporty, są przedmiotem różnego rodzaju wyzysku i przemocy i w tej sytuacji wiele z nich jest zmuszonych do przejścia na islam.

Arcybiskup poinformował też o przypadkach śmierci z głodu i wycieńczenia wielu chrześcijan afrykańskich, próbujących przez Saharę lub przez Morze Śródziemne dostać się do europejskich krajów chrześcijańskich. *"To bieda popycha ich do tego, do zaparcia się własnych korzeni i kultury chrześcijańskiej a nawet własnej godności ludzkiej"* — dodał ojciec synodalny z Etiopii. Podkreślił, że zakaz wyznawania własnej wiary, z jakim często się stykają i udział w Eucharystii, jest jedną z form prześladowań religijnych w naszych czasach.

Na zakończenie swej wypowiedzi zaapelował dramatycznie do uczestników Synodu, zwłaszcza tych, którzy pracują w krajach muzułmańskich, do których przybywają ubodzy chrześcijanie w poszukiwaniu pracy, aby objęli swą opieką duszpasterską tych wiernych i domagali się od rządów islamskich przestrzegania wolności religijnej dla chrześcijan.

Brazylia

Arcybiskup Sao Paulo kardynał Claudio Hummes poinformował o zatrważającym spadku liczby katolików w Brazylii. Jeśli jeszcze w 1991r. stanowili oni 83 proc. mieszkańców, to dziś jest ich już tylko 67 proc. Zjawisko to jest szczególnie odczuwalne w środowiskach biedoty wielkomiejskiej, podkreślił kardynał. — *Zadajemy sobie z niepokojem pytanie: jak długo jeszcze Brazylia będzie krajem katolickim?* — wołał dramatycznie kardynał. Zwrócił uwagę, że już obecnie na jednego kapłana katolickiego przypada dwóch pastorów, przy czym większość z nich wywodzi się ze wspólnot zielonoświątkowych. Zdaniem mówcy podobne zjawiska występują w niemal całej Ameryce Łacińskiej i tu też rodzi się pytanie: jak długo jeszcze będzie ona kontynentem katolickim?



Kościół musi poświęcać więcej uwagi tej trudnej sytuacji, a w wypadku Brazylii odpowiedzią są przede wszystkim misje, obejmujące także stałe wizyty misyjne w domach. Parafie winny zorganizować i przygotować swych wiernych, aby byli oni misjonarzami. Kościół misyjny musi być przy tym głęboko eucharystyczny, gdyż Eucharystia jest źródłem misji, pozwala wzrastać uczniom, głosząc im słowo Boże i przynosząc je na osobiste i wspólnotowe spotkanie z Chrystusem przez sprawowanie Jego śmierci i zmartwychwstania i sakramentalną komunię z Nim — podkreślił kardynał z Brazylii.

Udzielanie Komunii

Za powolnym odejściem od udzielania Komunii na rękę podczas mszy opowiada się arcybiskup Karagandy w Kazachstanie Jan Paweł Lenga. Podczas obrad Synodu Biskupów na temat Eucharystii w Watykanie abp Lenga powiedział, że *„z głębokiej czci wobec Eucharystii wierni powinni przyjmować hostię klęcząc i do ust". — Komunia św. na rękę powinna być zastrzeżona tylko dla kapłanów* — powiedział hierarcha.

Abp Lenga przypomniał w swoim wystąpieniu poruszające sceny z czasów prześladowania Kościoła w Kazachstanie, kiedy to potajemnie, w prywatnych domach odprawiano msze św. i przyjmowano z wielkim nabożeństwem Komunię św. — *Przez nowości liturgiczne wprowadzone w świecie zachodnim zaciemniony został obraz świętości Eucharystii* — uważa abp Lenga.

Kulisy Synodu Biskupów

Trwający w Watykanie Synod Biskupów to nie tylko obrady, ale także najodpowiedniejsza od rozpoczęcia pontyfikatu okazja dla Benedykta XVI do ogarnięcia całego Kościoła i zapoznania się z jego problemami z pierwszej ręki. Również dla uczestników Synodu, którymi są nie tylko biskupi, jest to okazja do osobistych rozmów z Ojcem Świętym.

Ze względu na liczne zajęcia bieżące Papież nie może uczestniczyć we wszystkich — porannej i popołudniowej — synodalnych kongregacjach generalnych, zawsze jest jednak obecny na modlitwie rozpoczynającej pierwszą sesję i na jej części aż do pierwszej przerwy na kawę. Papież udaje się wówczas do pokoju przylegającego do Auli Pawła VI, gdzie osobiście rozmawia z biskupami z językowych grup roboczych. W każdym z takich spotkań bierze udział średnio ok. 40 osób.

- Papież interesuje się każdą osobą i jej życiem. Każdemu poświęca wówczas całkowitą uwagę — mówi ks. Catela. Dodaje, że biskupi zazwyczaj korzystają z tej okazji, by opowiedzieć Ojcu Świętemu o życiu swoich diecezji.

Pozostali uczestnicy korzystają ze wspólnej przerwy na kawę. Jest to okazja do wymiany poglądów nt. Synodu, porozmawiania ze starymi znajomymi lub zawarcia nowych znajomości i przyjaźni. Ostatnie spotkanie wszystkich uczestników i zawsze z udziałem Ojca Świętego odbywa się wieczorem, w godzinach 18-19. Jest to czas swobodnej wymiany poglądów i dyskusji. Każdy z biskupów może przez trzy minuty wypowiadać się na dowolny temat związany z Synodem.

W czasie między sesjami ojcowie synodalni mogą korzystać z Internetu dzięki dziesięciu komputerom rozmieszczonym w pobliżu auli synodalnej. Dla wielu biskupów Internet stał się środkiem komunikowania się ze swymi diecezjami. Każdy z nich ma poza tym swoją przegródkę lub skrytkę pocztową, aby pozostali uczestnicy mogli mu przekazywać swe przesłania i listy.

Jedynym pismem, rozprowadzanym w czasie przerw, jest watykański „L'Osservatore Romano".

W dwóch stoiskach można też kupić zdjęcia z obrad i innych uroczystości, np. ze mszy św. w Bazylice św. Piotra na rozpoczęcie Synodu. W czasie przerw wyświetlane są także filmy wideo, przedstawiające np. pielgrzymki Jana Pawła II, czy Światowe Dni Młodzieży w Kolonii.

Podczas obrad na dużym ekranie pojawia się nazwisko przemawiającego biskupa wraz z mapą świata, na której zaznaczona jest jego diecezja, aby łatwiej można ją było umiejscowić. Obraz mówcy widoczny jest ponadto na czterech mniejszych monitorach umieszczonych w auli.

W przemówieniach używa się 6 języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, łaciny i włoskiego. Wielu biskupów korzysta z tłumaczeń symultanicznych przez słuchawki.

Na wniosek zgromadzenia synodalnego, w kaplicy obok auli istnieje możliwość udziału w godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu, zarówno rano, jak i popołudniu.

W Synodzie biorą udział 252 osoby. Cztery puste krzesła przeznaczono dla biskupów chińskich, którym ich rząd nie pozwolił wyjechać do Rzymu.

Przygotowanie orędzia

W zeszłym tygodniu ojcowie synodalni pracowali w grupach językowych, przedstawili sprawozdania ze swych prac, poświęconych ustaleniu propozycji. Na zakończenie synodu przekazane one zostaną Papieżowi, który będzie mógł je wykorzystać w posynodalnej adhortacji apostolskiej, która z chwilą ogłoszenia jej — zwykle po ok. 2 latach — stanie się oficjalnym dokumentem tego zgromadzenia.

Synod Biskupów zakończy 23 października, w Światową Niedzielę Misyjną, poranna msza św. w Bazylice Watykańskiej, podczas której Papież dokona pierwszych kanonizacji za swego pontyfikatu. Świętymi ogłoszeni zostaną m.in. dwaj Polacy: arcybiskup Józef Bilczewski i ksiądz Zygmunt Gorazdowski, beatyfikowani przez Jana Pawła II we Lwowie 26 czerwca 2001 roku.

KAI/TZ

Mity i sekrety „Green Card"

Stany Zjednoczone stale przyciągają uwagę. Tylko niektórzy mogą szczerze powiedzieć, że mają do tego kraju stosunek obojętny. Jednych ten kraj wprawia w zachwyt, inni go wyśmiewają lub nienawidzą. Oryginalność USA przejawia się również w ich prawie imigracyjnym. Jaki jeszcze kraj może sobie pozwolić na przeprowadzenie loterii, której wygraną jest zezwolenie na zamieszkanie w kraju? Tylko Ameryka.



Loteria „Green Card" corocznie przyciąga tych, których marzeniem jest zamieszkanie i podjęcie pracy za oceanem. Z takiej możliwości warto skorzystać, ponieważ tam na mieszkanie w Mińsku można zapracować w ciągu 2 lat.

Z loterią nierozłącznie związanych jest kilka mitów. Uważa się np., że wybierani są tylko młodzi i utalentowani. Nie jest to jednak prawda, ponieważ podczas przeprowadzenia loterii nie są podawane dokładne informacje o uczestniku, nie można więc wybrać jedynie członków akademii lub geniuszy. Statystyka podaje, że zwycięzcy są w każdej kategorii wiekowej.

Następny mit polega na tym, że uczestnicy loterii będą mieli problem z otrzymaniem wiz gościnnych lub studenckich do USA. Te obawy również powinny zostać rozwiane, ponieważ udział w loterii w żadnym stopniu nie wpływa na otrzymanie wiz do USA.

Po raz pierwszy loteria „Green Card" została przeprowadzona w roku 1994. Wówczas wygrało w niej 252 obywateli Białorusi, większość z nich mieszka w USA już od 10 lat. Na dzień dzisiejszy przeprowadzono 12 loterii. Ogólna liczba wygranych od Białorusi wyniosła 8648.

Prawdopodobieństwo wygranej zmienia się co roku, ponieważ zależy od dwóch czynników: liczby uczestników od regionu i ilości wiz przyznanych na dany region. W br. w loterii nie mogą uczestniczyć osoby pochodzące z Rosji i Polski. Zwiększa to znacznie szanse Białorusinów.

Jednym z warunków loterii jest niemożność w niej uczestnictwa osób pochodzących z państw, z których w ciągu 5 lat wjechało do USA ponad 50 tys. imigrantów. W roku bieżącym są to kraje: Kanada, Chiny, Kolumbia, Republika Dominikańska, Salwador, Haiti, Indie, Jamajka, Meksyk, Pakistan, Filipiny, Polska, Rosja, Korea Płd., Anglia (poza Irlandią Płn.) i Wietnam.

Rosja nie uczestniczy w „Green Card" już od dwóch lat i prawdopodobnie następna też będzie dla nich niedostępna. Należy zwrócić uwagę, że obywatelstwo nie jest warunkiem uczestnictwa w loterii, pod uwagę bierze się jedynie kraj pochodzenia. Tak np. obywatele Rosji, którzy pochodzą z kraju „dopuszczonego" do udziału w loterii, mogą brać w niej udział na warunkach ogólnych, a obywatele Białorusi mający pochodzenie rosyjskie nie mogą w loterii uczestniczyć.

W drodze wyjątku w loterii mogą uczestniczyć następne kategorie osób mających rosyjskie pochodzenie:

- współmałżonek pochodzi z innego kraju;
- obaj rodzice nie pochodzą z Rosji i nie byli jej rezydentami na moment jej urodzenia;
- urodził się na terenach „sprzecznych": Sachalin Płd. (do 50 równoleżnika) oraz wyspy Chabomai, Sikotan, Kunasiri, Etorotu. W tym wypadku uczestnicy zakwalifikowani są do Japonii.

BielaPAN/HB

Zwycięzcy loterii
Mężczyźni - 51 proc.
Kobiety — 49 proc.
W stanie małżeńskim — 64 proc.
Do lat 20 — 3 proc.
W wieku 21-35 lat — 60,5 proc.
W wieku 36-55 lat — 33 proc.
W wieku 56-80 lat — 3,5 proc.
Posiadający wykształcenie wyższe — 49 proc.

KULTURA

Ikony XX wieku



Marlon Brando ("Ojciec chrzestny", "Czas Apokalipsy", Charlie Chaplin ("Dyktator", "Dzisiejsze czasy") i Humphrey Bogart ("Casablanca", "Sokół Maltański") znaleźli się na liście ikon XX wieku, opracowanej w oparciu o głosy czytelników amerykańskiego branżowego magazynu "Variety". Pozycję pierwszą w zestawieniu zajęła grupa The Beatles, którą uznano za "ikonę stulecia".

Choć pierwsza dziesiątka listy zdominowana jest przez aktorów, pierwsze dwa miejsca zajęli muzycy — słynna "czwórka z Liverpoolu" oraz wokalista i trębacz jazzowy Louis Armstrong.

Na pozycji trzeciej uplasowała się aktorka telewizyjna Lucille Ball. Zaraz za nią znaleźli się hollywoodzcy gwiazdorzy Humphrey Bogart i Marlon Brando.

Szóstą pozycję zajął Charlie Chaplin. Siódmą — James Dean. Marylin Monroe to druga kobieta, która znalazła się na liście — uplasowała się na miejscu ósmym. Pierwszą dziesiątkę zamyka Elvis Presley.

Na liście znaleźli się aktorzy, reżyserzy, scenarzyści, muzycy, prezenterzy telewizyjni, komicy. Nie zabrakło także zwierzęcych aktorów (Lassie) i bohaterów kreskówek (myszka Miki). Przy opracowywaniu listy brano pod uwagę m.in. sukcesy, wpływ na swoje środowisko i liczbę naśladowców.



Magazyn urządził plebiscyt na stulecie swojego istnienia. Nie ujawniono, ile głosów oddali czytelnicy.

Ikony według Variety:
1. The Beatles
2. Louis Armstrong
3. Lucille Ball
4. Humphrey Bogart
5. Marlon Brando (na zdj.)
6. Charlie Chaplin
7. James Dean
8. Marilyn Monroe (na zdj.)
9. Mickey Mouse
10. Elvis Presley

BBC/AD

KĄCIK DZIECIĘCY



Prawa zwierząt

Zwierzęta zawsze towarzyszyły ludziom. Pracowały w polu, przenosiły ciężary, ciągnęły wyładowane wozy. Niektóre z nich, jak pies czy kot, zaprzyjaźniły się z człowiekiem.

Jednak wielu zwierzętom żyjącym na ziemi działa się krzywda. Wykorzystywano je nadmiernie i źle traktowano. Prawdziwi przyjaciele zwierząt upomnieli się o ich prawa, prowadzili do uchwalenia Światowej Deklaracji Praw Zwierzęcia.

Oto fragmenty Światowej Deklaracji Praw Zwierzęcia:

- Każde zwierzę ma prawo oczekiwać od człowieka poszanowania, opieki, ochrony.
- Każde zwierzę, które człowiek wybrał na swego towarzysza, ma prawo żyć tak długo, jak pozwala mu na to natura.
- Porzucenie zwierzęcia jest aktem okrutnym i nikczemnym.
- Każde zwierzę pracujące dla człowieka ma prawo do właściwego wyżywienia i wypoczynku.
- Żadne zwierzę nie może być traktowane przez człowieka jak zabawka.

W Polsce zwierzęta są chronione. Za znęcanie się nad nimi grozi kara więzienia.

Powstały schroniska dla bezdomnych zwierząt. W nich psy, koty, a także inne zwierzęta znajdują schronienie i opiekę.

Coraz więcej osób rozumie, że zwierzęta, tak jak ludzie, czują ból, głód, strach oraz że dobre traktowanie żywych stworzeń sprawi, że świat będzie lepszy.

Zagadki o zwierzętach

Dają mu ludzie
mieszkanie w budzie.
Człowieka przyjaciel,
dobrze go znacie.
***
Choć często się myję,
wąsików nie golę.
Przed Burkiem
uciekam,
a z dziećmi swawolę.

Ma ostrogi — ale nimi
nie bodzie,
ma grzebień —
ale tylko od szyku.
Na podwórku rej wodzi
i woła kukuryku!
***
Torebki ma
w policzkach,
w głębi ziemi spiżarkę.
Najlepszej tam pszenicy
niejedną chowa miarkę.

(pies, kot, kogut, chomik)

Wierszyk nie o psie

Nie mam pieska, no i wiem,
że kanarek nie jest psem,
że nie służy i nie szczeka,
na słomiance też nie czeka...
Bo kanarek, chociaż miły,
nie jest psem...
Oczywiście, dobrze wiem,
że żółw także nie jest psem,
nie pomerda nam ogonem
i nie weźmie nas w obronę,
bo ten żółwik, chociaż miły,
nie jest psem...
Oczywiście dobrze wiem,
świnka morska nie jest psem;
na spacerki wieczorami
nie pobiegnie razem z nami,
bo ta świnka, chociaż miła,
nie jest psem.
Ale także dobrze wiem,
że choć świnka nie jest psem,
że i chomik, i kanarek
od psa nie są gorsze wcale -
chociaż żadne z nich
nie będzie nigdy psem...

Irena LANDAU

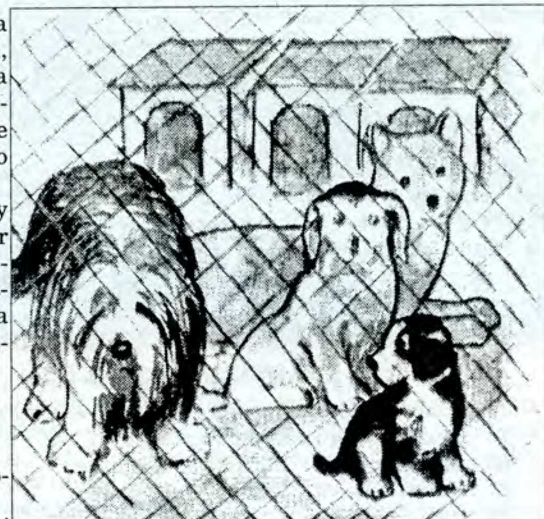
Pies na medal

Gdy był mały, to znalazłem go w ogródku
i wyglądał jak czterdzieści dziewięć
smutków.
Taki mały, taki chudy, nie miał domu,
nie miał budy, więc go wziąłem,
przygarnąłem, no i jest!
Razem ze mną kundel bury
penetruje wszystkie dziury.
Kundel bury!
Kundel bury!
Kundel bury fajny pies!
Gdy jest obiad, to o kundlu najpierw myślę,
gdy jest brudny, to go latem kąpię w Wiśle.
Ma numerek, ma obroże i wygląda nie najgorzej,
chociaż czasem ktoś zapyta: co to jest?
Razem ze mną...

Wanda CHOTOMSKA



Schronisko



Schronisko jest azylem dla bezdomnych stworzeń, które dotąd w zaułkach miasta się kuliły o głodzie i o chłodzie... Tu już nikt nie może kopnąć psa, by w ten sposób dowieść swojej siły (...)

Schronisko jest ubogie: przy baraku deski, wieje wiatr i rozrzuca na posłaniach słomę. W boksach siedzą samotne, osowiałe pieski, tęsknią za nigdy nieraz niewidzianym domem.

Marzenia
tak jak kości -
pies w kątku zagrzebie...
I tylko słychać skowyt poprzez nocną ciszę:
- Kto z tej psiej przechowalni weźmie mnie do siebie?
Pomysł:
Jakiś pies czeka, byś po niego przyszedł.

Ryszard Marek GROŃSKI

ROZMOWA

Kto tam puka?
- Kot zbłąkany.
Kogo szuka?
- Dobrej mamy.
Czego pragnie? Na co czeka?
- Na miseczkę pełną mleka.

Wanda GRODZIEŃSKA

BIEDNA KICIA



Ach, czy to było przyzwoicie wyrzucić za drzwi biedną kicię? Nic wam złego nie zrobiła, tylko śmietanki łyk wypiła.

I stłukła dzbanek od czajnika i skradła z kuchni pół indyka! Ach, czy to było przyzwoicie wyrzucić za drzwi biedną kicię!

Danuta WAWIŁOW

Gratulacje

Kochana
Mario
TRANIŁOWSKA!
z okazji jubileuszu urodzin składamy najlepsze życzenia: bądź zawsze zdrowa, ciesz się życiem i bliskimi, niech ludzie się do Ciebie uśmiechają, a szczęście niechaj Ci zawsze służy. Żyj tak, aby każdy kolejny dzień był niesamowity i wyjątkowy. Wypełniaj każdą chwilę tak, aby potem wspominać ją z radością

z całego serca skadają rodziny Kulikowskich i Jodkowskich



Z okazji urodzin
Agnieszce KOZIEŁ
moc gorących życzeń przesyła Andrzej.
Jesteś wyjątkowa i niepowtarzalna, filigranowa, ale o tak wielkim sercu.
Życzę Ci samych sukcesów życiowych, wspaniałych ludzi na drodze życiowej. Chciałbym, aby miłość, która jest silnikiem wszelkich procesów życiowych, dodawała Ci sił oraz wiary we własne możliwości, otulała Cię spokojem i uczuciem komfortu



Szanownym
Jerzemu KISIELEWSKIEMU
oraz
Jerzemu JAKUBCZYKOWI
z okazji urodzin moc najserdeczniejszych życzeń: zdrowia, szczęścia, pomyślności, sukcesów w pracy zawodowej i sporcie
składają koleżanki i koledzy z KS "Batory"

W ten wyjątkowy dzień
— 18 urodziny —
Katarzynie SZYMAŃSKIEJ
życzymy dobrego startu życiowego, wspaniałych przyjaciół, niepowtarzalnych podróży i chwil, zdrówka, uśmiechu na co dzień, sukcesów w nauce

mama z siostrą Olgą oraz wujkiem Andrzejem

Samych pogodnych dni, powodzenia w życiu osobistym, spełnienia najskrytszych marzeń, dobrego zdrowia oraz opieki Matki Bożej
Anatolowi SŁAPIKOWI
życzą Halina z mężem i dziećmi, Zosia z córkami oraz Andrzej

Ogłoszenie

Polsko-Niemiecka firma handlowa
zatrudni panią
do prowadzenia przedsiębiorstwa
na Białorusi.

Wymagania:
- wykształcenie wyższe
- biegła znajomość w mowie i piśmie języka rosyjskiego i polskiego
- mile widziana znajomość języka niemieckiego
- wiek do 30 lat
- posiadanie komputera z dostępem do Internetu i jego biegła obsługa

List motywacyjny oraz CV w języku polskim ze zdjęciem proszę kierować pod adresem:
e-mail: senska@holzlogistyk.de

Piosenka na życzenie

Głęboka studzienka

Głęboka studzienka, C G7 C
Głęboko kopana, C G7
A przy niej Kasieńka, G7
Jakby malowana. G7 C
Stała przy studzience,
Wodę nabierała,
O swoim kochanku
Jasieńku myślała.
Gdybym cię Jasieńku,
W wodzie zobaczyła,
Tobym do studzienki
Za tobą wskoczyła.
Najpierw bym rzuciła
Ten biały wianeczek,
Com sobie uwiła
Ze samych różyczek.
Głęboka studzienko,
Czy mam do cię skoczyć?
Tęsknić za Jasieńkiem,
Życie sobie skrócić?
Nie skoczę do ciebie,
Studzienko głęboka,
Za daleko do dna
I zimna twa woda.
Ucałuję listek,
Szeroki, dębowy,
Razem z pozdrowieniem
Rzucę go do wody.
Zanieś go studzienko
Do Jasieńka mego,
Powiedz mu ode mnie,
Że czekam na niego.

Kącik gastronomiczny

Torcik makowy

Składniki:
Ciasto: 150 g mąki, 2 łyżki śmietany, żółtko, 1/3 kostki masła, 1/2 szklanki cukru, masło do formy
Nadzienie: 3/4 szklanki cukru, 3/4 kg jabłek, sok z 1 cytryny, łyżka mąki ziemniaczanej, 100 g rodzynek, 1 i 1/2 szklanki mleka, 400 g zmielonego maku, torebka cukru waniliowego, 2 żółtka, 100 g posiekanych migdałów, cynamon
Dekoracja: szklanka cukru pudru, 3 łyżki soku z cytryny, 120 g płatków migdałowych



Ciasto: mąkę przesiać przez sito, posiekać z masłem. Dodać śmietanę, cukier i żółtko, szybko zagnieść ciasto. Uformować kulę, owinąć w folię, włożyć na godzinę do lodówki.
Nadzienie: jabłka obrać, wyciąć gniazda nasienne, pokroić w plasterki. Włożyć do rondla, wsypać 4 łyżki cukru, dodać sok z cytryny, szczyptę cynamonu i 4 łyżki wody, dusić 3 minuty. Dodać rodzynki, dusić 2 minuty.
Mąkę ziemniaczaną rozrobić z łyżką wody, dodać do jabłek, wymieszać, ostudzić.
Mleko zagotować, wsypać mak, wymieszać. Dodać pozostały cukier, cukier waniliowy, żółtka i migdały, wymieszać.
Ciasto rozwałkować. Tortownicę posmarować masłem, dno i boki wyłożyć ciastem, wielokrotnie nakłuć widelcem. Nałożyć połowę masy makowej, posmarować masą jabłkową, przykryć resztą masy makowej. Piec 1 godzinę w temp. 180 ˚C.
Dekoracja: cukier puder utrzeć z sokiem z cytryny na gęsty lukier. Włożyć do foliowej torebki, odciąć jeden róg, przez mały otworek wycisnąć na tort kleksiki. Resztą lukru posmarować bok tortu, posypać uprażonymi płatkami migdałowymi.

Sernik kokosowy

Składniki:
2/3 kostki margaryny, 1 1/2 szklanki mąki, 1 płaska łyżeczka proszku do pieczenia, 1 żółtko, cukier waniliowy, 3 łyżki kwaśnej śmietany, 3 łyżki cukru, garść kokosu
Ser: 6 serków homogenizowanych naturalnych, 1/2 szklanki cukru, 4 jajka, 1 budyń śmietankowy, 4 łyżki mąki ziemniaczanej
Kruszonka: 150 g kokosu, 1/4 kostki masła, 1/2 szklanki cukru
Wszystkie składniki ciasta zarobić i rozłożyć na wysmarowanej i posypanej tartą bułką blasze. Cukier utrzeć z żółtkami, dodać serki, budyń, mąkę ziemniaczaną, a na końcu pianę z białek. Wlać na surowe ciasto. Zrobić kruszonkę. Najlepiej wsypać składniki do naczynia i delikatnie rozmieszać mikserem na małych obrotach. Piec na samym dole piekarnika ok. 1 godz. w tem. 190 ˚C.

KUCHNIA/IK

Czy pamiętasz, że...

24 października - Antoniego, M.Clareta, Alojzego
25 października - Kryspina, Darii
26 października - Bernarda, Dymitra
27 października - Sabiny, Antoniny
28 października - Szymona i Judy Tadeusza, apr
29 października - Michała, Serafina
30 października - Alfonsa, Marcela

NA WESOŁO Śmiech to zdrowie!

Jaś prosi mamę:
- Mamo, pożycz mi 3 zł dla biednego pana.
- A gdzie on jest?
- Tam, przed blokiem sprzedaje lody.

***

Przychodzi Jasiu do domu i mówi do mamy, że umie liczyć do pięciu:
- Dwa, trzy, cztery, pięć.
- A gdzie jedynka Jasiu? — pyta się mama.
- W dzienniczku...

***

- Jasiu, jaki jest twój nowy nauczyciel?
- Bardzo pobożny!
- Skąd wiesz?
- Bo zawsze jak słucha moich odpowiedzi, to załamuje ręce i woła: „O, Boże! O, Boże!"

***

Pani pyta w szkole, kto ma jakie zwierzątko w domu. Zgłasza się Kasia:
- Ja mam kotka.
- Ja mam pieska — mówi Krzysio.
- A ja mam kurczaka w zamrażalniku! — mówi Jasio.

***

Jasio wraca do domu i mówi:
- Mamo, dziś we trzech przeprowadziliśmy staruszkę przez ulicę.
- A dlaczego we trzech? — pyta się mama.
- Bo stawiała opór.

***

Pani pyta w szkole:
- Jakie jest groźne zwierze, które żyje w lasach?
Jasiu odpowiada:
- Dźwiedź!
- Jasiu, chyba niedźwiedź?
- Jak nie dźwiedź, to ja nie wiem.

***

Przychodzi pacjentka do lekarza z drżącymi rękami.
- Dużo pani pije?
- Niewiele, zawsze połowa się wylewa.

***

Młody agronom kazał na swoje urodziny zabić świnię. Chłop tłumaczy mu:
- Niestety, nie możemy zabić, bo się prosi.
- Choćby się i na kolanach prosiła — macie ją zabić!


GŁOS

Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI
Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Irena Kulikowska (redaktor wydania),
Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Korekta: Helena Bohdan

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 2080 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № - 4300 Наклад 3050 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі. 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 20.10.2005 у 15^{00}
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазітываў.

Bądźmy w kontakcie
Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69

